PO KONFISKACIE NAKŁAD DRUGI

Należytość pocztowa opłacona gotówką. Kraków—Lwów—Poznań—Warszawa Cena egz. 30 groszy.

Nr 33. Śląsk—Zagłębie—Łódź—Piotrków—Wilno 14 sierpnia 1932 r. Rok IV.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— zł. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ

1 strona wiersz	m/m	75 groszy
Kronika	„	50 „
Nadesłane	„	40 „
Zwykłe	„	20 „

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

KUPUJCIE U CHRZEŚCIJAN

W imię prawdy.

„Prawdziwa miłość Kraju i ojczyzny, prawdziwe przywiązanie do sprawy i rządu, okazuje się nie w przemilczeniu złego albo w obojętności na to, co się dzieje, ale pokazuje się w gorliwości i w braniu interesu do spraw publicznych tudzież w przyzwoitem, ale śmiałem i otwartem wynurzaniu publicznie zdania swego".

Karol Libelt („O odwadze cywilnej").

Pomimo zasług żydowskich na rzecz Niemiec w okresie wojny światowej, gdy to żydostwo głośno nazywało się pionierem kultury niemieckiej, służąc Niemcom wiernie, to jednak Niemcy Hitlera przyszły do przekonania, że właśnie ci żydzi pośrednicy, spekulanci i lichwiarze doprowadzili państwo niemieckie do roz kładu

Skonfiskowano

W okresie niewoli żyd służy za zdrajcę powstańców polskich, żyd ułatwia likwidację powstań, nawet taki Jankiel z „Pana Tadeusza" to jeden z najsprytniejszych żydków-karczmarzy, obficie za rabiający na szlachcie i chłopie, podszywając się pod patrjotyzm polski za cenę geszeftu. Przyjdzie 1914 r. Żydzi zdradzają placówki legjonistów, przed moskalami udają moskali, przed niemcami niemców — a zawsze występują jako zdecydowany wróg sprawy polskiej. Żydom zawdzięczamy wolne miasto Gdańsk żydom zawdzięczamy upadek pieniądza i t. d. i t. d. Cóż wzamian dała im Polska? Wolna i Niepodległa Polska? Za zdradę — opiekę prawną, za szydzenie z mowy polskiej — różnego rodzaju szkoły żydowskie z państwowemi prawami, za wyrzucanie ojców z siedzib — całe ulice i dostęp do urzędów polskich. Cóż więcej dała Polska żydom? krótko: uprzywilejowane stanowisko w Polsce, godność **obywateli pierwszej klasy**. Czemże się teraz odwdzięczyli żydzi? Starą metodą, niestety!

Skonfiskowano

Przebiegnijmy „Galicję", cóż tam ujrzymy? Żydowską Palestynę w Polsce. Żyd-dziedzic, żyd-sędzia, żyd-profesor, żyd-bankier, a polak z „Galicji"? Wędruje do Kongresówki, do Poznańskiego na Pomorzu i tam żebrze kawałka chleba, wygnany z prowincji rodzinnej przez żydostwo. W tej emigracji kryje się jednak, wielkie niebezpieczeństwo. Znaczny procent tej inteligencji tak jest zażydzony, tak myśli kategorjami żydowskiemi, że tu i ówdzie obudza niechęć do siebie. Tem się tłumaczy, że na Pomorzu i w Poznańskiem, na Śląsku tak niechętnie angażują „galicjanina", nawet w Kongresówce, najbardziej zaludnionej przez żydów — po „Galicji", — ale mniej duchowo zażydzonej, tylko cierpią „galicjanów". W następstwie rzuca się paszkwile na Wielkopolskę, nie wiedząc o tem, że źródłem nieszczęścia byli i są żydzi.

Wielkopolanin wywalczył sobie i drogo okupił niezależność gospodarczą, polskie oblicze miast, świętowanie niedzieli zamiast soboty, tam każdy próg chaty, każdy krok ziemi został zdobyty i przekazany polskiemu dziecku. Nie pomogły wyjątkowe ustawy, załamał się Bismark, komisja kolonizacyjna.

A w „Galicji"? a w Kongresówce?

Przedewszystkiem w „Galicji"! Dobrowolnie zaprzedano się w siewolę żydów, dobrowolnie oddano obszary ziemskie, całe miasta, a dalej — szkoły, sądownictwo, urzędy, cały handel, święcenie nie dzieli i t. d.

Jest to bolesna prawda. Wolelibyśmy o tem nie pisać, ale musimy z nakazu sumiesia obywatelskiego.

Jedno pozostaje — rehabilitacja wobec potomności i historji za cenę spolszczenia Polski, za cenę prawa polaków, do gospodarzenia **dziedzictwem praojców swoich**.

Ziemia — w ręce polskie, miasta — w ręce polskie, handel — w ręce polskie, urzędy — w ręce polskie.

Niech „Hasło Podwawelskie" — ten wielki głos z pod Wawelu — protest praojców, wzruszy sumieniami, niech Polak pozna swe błędy, ukocha prawdę i oczyści dom ojcowski ze śmieci na przyjęcie wnuków.

Tuziemiec.

—o—

SĄD OKRĘGOWY W KRAKOWIE.

Wydział IV.
dnia 4 sierpnia 1932.
Sygn. IV. Pr. 112/32.

Sąd Okręgowy, Wydział IV. karny w Krakowiek na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie:

I. Zatwierdza się po myśli §§. 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 2 sierpnia 1932 konfiskatę czasopisma „Hasło Podwawelskie" Nr. 32 z dnia 7 sierpnia 1932, z powodu treści 1) artykułu zamieszczonego na stronie 1 p. t. „O krok od zwycięstwa" w ustępie od słów „Narody aryjskie", 2) artykułu zamieszczonego na stronie 2 i 3 p. t. „Prawdziwe oblicze żydostwa" w ustępie od słów „Są chmarą" do słów „przyjść musi" 3) artykułu zamieszczonega na stronie 5 p. t. „Ziemia lubelska woła o czyn" w ustępie od słów „jaką jest " do słów „gruźlicy gospodarczej", 4) artykułu zamieszczonego na stronie 6 p. t. „Wróg Śląska" od słów „Po zawładnięciu" do słów „jest żyd", od słów „Oto widzicie" do słów „okupioną Ziemicę", 5) artykułu zamieszczonego na stronie 8 p. t. „Z Tomaszowa", w podtytule, zaczynającym się od słowa „Żydzi", albowiem treść tych artykułów zawiera znamiona występku z § 302 uk.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Hasło Podwawelskie" i w Dzienniku urzędowym.

Przewodniczący:
Wiceprezes Sądu okręgowego
Dr. Palmrich w. r.

Protokulant:
Podpis nieczytelny.

Nie kupując u żydów zmniejszysz bezrobocie wśród rodaków pozbawionych możności pracy.

Całe Niemcy powstały przeciw sprawcom rozkładu społecznego.

NA FRONCIE ŻYDOWSKO-NIEMIECKIM. — „CICHY BOJKOT“. — „RUCH ANTYŻYDOWSKI OBJĄŁ SZEROKIE POŁACIE PAŃSTWA NIEMIECKIEGO — „GDZIE DRWA RĄBIĄ, TAM DRZAZGI LECĄ“. — HITLEROWCY — OSKARŻAJĄ ŻYDÓW. — ŻYDZI USIŁUJĄ PRZECIWDZIAŁAĆ. — HITLERYZM JAKO RUCH NARODOWY.

Sytuacja żydów w Niemczech nie jest godną zazdrości. Z chwilą, gdy hitlerowcy objęli właściwie, władzę w Państwie, nie krępują się żadnemi więzami konstytucyjnemi lub interpretują je w taki sposób, że nie stanowią one przeszkody dla ich celów. Wiemy już o tem że głównym celem programu hitlerowców jest uwolnienie Niemiec o dsprawców rozkładu społecznego — żydów. To też wszelkiemi sposobami usiłują hiterowcy, którzy zdołali już pozyskać dla swej idei większość narodu niemieckiego — **wypalić raka żydowskiego, który wżarł się głęboko w organizm narodu.**

Metody, jakiemi posługują się przytem, wywołują krytykę w prasie europejskiej tej, która znajduje się pod przemożnym wpływem żydów) i wrzask w gazetach żydowskich — tem niemniej środki, jakie zastosowali Niemcy wobec żydów, okazały się jedynemi, bo skutecznemi.

Trudno. „Gdzie drwa rąbią, tam drzazgi lecą“. Tak też jest ii w Niemczech. **Ani jeden dzień nie mija bez starć i przelewu krwi. Żydzi niemieccy żyją w atmosferze pogromowej, niepewni dnia, ani godziny. Niema zakątka kraju w całych Niemczech, gdzieby w najlepszym razie, nie zastosowano akcji bojkotowej wobec żydów lub nie poturbowano żyda.**

W pierwszym rzędzie hitlerowcy **kontynuują swą antyżydowską kampanję bojkotową, przedewszystkiem w dziedzinie gospodarczej.** Jest to t. zw. **cichy bojkot żydowskich przemysłowców, kupców lekarzy i adwokatów, trudności dla artystów i literatów żydowskich, obciążenie podatkowe dziedzin, w których przeważa wpływ kapitału i pracy żydowskiej usunięcie żydów z urzędów publicznych, coprawda nie na drodze ustawowej, lecz poprzez antysemicką politykę personalną.**

Gdzie żydowskie wpływy zagnieździły się głębiej i gdzie jest trudniej wyrugować żydów środkami mniej gwałtownemi, **tam hitlerowcy nie przebierają w środkach.**

„Gdzie drwa rąbią, tam drzazgi lecą“.

Po wyborach do parlamentu ruch antyżydowski nietylko **nie ustał, jak spodziewali się żydzi, lecz przybrał na sile i objął szerokie połacie państwa niemieckiego.**

Nieliczne tylko wieści dochodzą do nas, ale i te przedstawiają dobitnie grozę położenia żydów w Niemczech.

Niedaleko Kilonji w Hohenzollern hitlerowcy rzucili bombę na synagogę. Wybuch bomby był tak silny ,iż jedna ściana natychmiast runęła, inne poważnie się zarysowały,a nadto wszystkie szyby w sąsiednich domach wypadły z okien. Był to akt zemsty, za to, że żydzi wysłali delegację do obozujących w tej miejscowości komunistów, aby ci wzięli w obronę prześladowaną ludność żydowską.

W Kronstadt hitlerowcy obrzucili ręcznymi granatami mieszkania żydowskie z których najwięcej ucierpiało mieszkanie żyda Ehmanna. Podobnie w Neidenburgu, gdzie na ulicach napadano na żydów, a kupiec żydowski Baehr został dosłownie zmasakrowany.

Na porządku dziennym odbywają się w mieszkaniach żydowskich „rewizje“.

Po takich „rewizjach“ mieszkania żydowskie przedstawiają obraz godny pożałowania. Ostatnio Ortelsburg był widownią tych „rewizyj“, których hitlerowcy dokonali w szeregu mieszkań żydowskich, a nadto powybijali szyby w miejscowych domach handlowych należących do żydów.

Kupcy żydowscy w Królewcu oraz kilku okolicznych miastach otrzymują w dalszym ciągu listy z pogróżkami.

Hitlerowcy oskarżają żydów.

Znane z prasy codziennej wypadki w Altonie dały powód do nowej akcji przeciw żydom. Oto naczelny organ hitlerowców „Völkischer Beobachter“ dowodzi, **że wypadki w Altonie były spowodowane przez żydów i międzynarodową finansjerę żydowską, która finansuje organizacje komunistyczne w Niemczech.**

Żydom zależy na tem by nie dopuścić do przebudzenia się Niemców. W związku z tem odkryciem, w niektórych miejscowościach, gdzie żydzi znani są ze ze swych sympatji do komunizmu nastąpiły nowe wystąpienia przeciw nim.

Jak widzimy z powyższych szczupłych i niezupełnie szczegółowych informacyj **hitleryzm, jako ruch narodowy,** okazał **się zbawiennym dla schorzałego i przetrutego żydowskiemi bakterjami organizmu państwowego Rzeszy.**

A ileż to jeszcze organizmów państwowych oczekują na owe uzdrowienie? Iluż to jeszcze Hitlerów musiałoby się objawić, aby uzdrowić organizmy narodów chrześcijańskich, które nie tak jak Niemcy, ale stokroć gorzej, może już nieuleczalnie są zarażone?

Szczęśliwe Niemcy.

Albo bezpieczeństwo Polski - albo solidarność rasowa.

Czytając dzienniki żydowskie, pomyślałby ktoś, że niema Polska lepszych obywateli i bardziej zasłużonych synów niż żydzi. Prasa żydowska ciągle głosi o „lojalności“ żydów wobec Państwa, o ich zasługach i korzyściach, jakie naród polski otrzymuje, przez to, że „naród“ żydowski dostarcza mu swych „obywateli“.

Wystarczy jednak rzucić okiem na kroniki i doniesienia polskiej prasy codziennej (nie filosemickiej), aby nastąpiło rozczarowanie. Weźmy tylko działalność wywrotową żydów na polu szerzenia komunizmu w Polsce. Wśród agitatorów, wywrotowców, podburzaczy oraz osobników o czerwonem zabarwieniu ujętych przez władze, widzimy sa**mych żydów.** Wyroki sądowe — a więc dokumenty nie łatwe do obalenia — zasądzają za szerzenię zarazy bolszewickiej w 90 procentach — **znowu żydów.**

Na cóż więc — **wobec tych jawnych i widocznych dowodów sympatji żydów dla bolszewizmu i zdrady wobec Państwa naszego — zdadzą się te przysięgi i zapewnienia żydowskie,** w które nikt nie chce wierzyć?

Zamiast słów — niechby żydzi uderzyli w czynów stal — tępiąc wraz z rządem i narodem polskim bolszewickich agitatorów i zbrodniarzy. Ale żydzi wiedząc, że **musieliby wtedy silnie przetrzebić własne szeregi** i mając do wyboru **solidarność rasową i bezpieczeństwo Polski** — wybierają bez wahania pierwszą. Przykładów na to moc — weźmy tylko ostatnie.

W jedną z minionych niedziel urządzili młodzi komuniści żydowscy w podwarszawskim lesie zebranie partyjne. Działo się to pod płaszczykiem wycieczki **robotniczego koła sportowego i akademickiego klubu literackiego** — a uczestników zgromadziło się aż 300-tu.

Czujna policja stołeczna nie dała się wywieść w pole i otoczywszy las, zaaresztowała niebezpiecznych wycieczkowiczów znajdując wśród nich moc kompromitującego materjału. „Chwila“ żydowska, która przecież tak celuje w informacjach i orjentuje się doskonale w gniazdach komunistycznej zarazy — **że to o skórę 300-tu żydów chodziło** — zamieszcza z najniewinniejszą miną depeszę z Warszawy, że policja natrafiła tylko na zwyczajny pochód w lesie. A przecież w kilku poprzednich numerach wydała ta sama „Chwila“ bój bolszewizmowi i bolszewikom.

A któż nie pamięta ostatnich wystąpień komunistów żydowskich w **Murckach,** gdzie młodzież żydowska krzyczała: **„Precz z religją i Kościołem“! — i nie wahała się rzucać najgorsze bluźnierstwa na Kościół i duchowieństwo, nie wahała się wygłaszać bluźnierczych mów zohydzających największe świętości katolickie.**

Wtedy prasa żydowska **milczała jak zaklęta,** ograniczając się tylko do krótkich notatek reporterskich.

Ostatnio znowu około 300 młodzieży żydowskiej obojga płci urządziło „zlot“ **komunistyczny w Ojcowie.** Młodzież ta w lwiej części pochodziła z Krakowa, z żydowskich związków „Jedność“, „Jutrzenka“, „Bibljoteki Ludowej“ i pokrewnych organizacyj.

Czy aby prasa żydowska pisnęła choć słówkiem o tym „zlocie“ swoich? — Nie! Prasa żydowska potrafiła i o tem zamilczeć.

Natomiast, gdy policjant przytrzymał przy ul. Zamenhofa w Warszawie ulicznego sprzedawcę skarpetek za nielegalny handel, wtedy „trąba jerychońska“ ryknęła, nie było świstka gazety żydowskiej, którąby nie poruszyła tej sprawy, a żydowskie koło poselskie wniosło interpelację o rzekome pobicie przez policjanta owego żydka.

Swojej skóry umieją bronić, zaś gdy my się bronić chcemy robią z tego gwałt i pogrom.

I tu właśnie leży ów głaz niezgody między nami a żydami, którzy byle osłonić swoich, **nie troszczą się o ład i pomyślność państwa, w którem żyją, a które traktuje ich jak własnych obywateli.**

Niech żydzi nie zapominają o tem, że **ich zbyt jednostronnie kultywowana** solidarność rasowa może z biegiem czasu przyczynić się do zmiany przychylnych im dotąd nastrojów i stanowiska narodu którego pierwszym i zasadniczym warunkiem musi być — **bezpieczeństwo Polski.**

Kto chce Polskę, jako państwo politycznie zabić a gospodarczo uzależnić i eksploatować, kto chce naród polski „z wolnego — niewolnikiem uczynić“ — ten nie może wymagać, aby ten naród dawał mu ochronę prawną i... uprzywilejowane stanowisko.

Nowa żydowska „polityczno-gospodarcza orjentacja“.

W związku ze zwołaną na dzień 14 sierpnia do Genewy konferencję przedstawicieli żydowskich mających zająć się rozpatrzeniem wielu spraw i zdecydować czy w roku następnym ma być zwołany żydowski kongres światowy — powstał spór wśród działaczów żydowskich (zwłaszcza w Ameryce), czy taka konferencja światowa nie jest szkodliwa dla sprawy żydowskiej, ze względu na to, iż niektórzy dopatrzą się w niej **spisku światowego żydostwa przeciw narodom rdzennym.**

M. in. zabrali ostatnio głos publicyści żydowscy z Polski. I tak, dr. Rosmarin występuje w obronie takiej konferencji wskazując, że **narady jej będą ściśle poufne, a więc nikt nie dowie się o treści tych narad.**

Drugi z koleji T. Stapnicki, uzasadniając korzyści takiej konferencji światowej pisze w „Momencie“:

— Dzisiaj zagadnienie żydowskie w świecie nie jest już sprawą polityczną, a raczej społeczną. Przy przebudowie i nowym podziale świata żydzi wyszli z pustemi rękami. Podstawa społeczna, na której myśmy budowali nasze istnienie w świecie, zachwiała się, a w związku z tem zachwiała się nasza podstawa polityczna Nawet tam gdzie żydzi uważali, że oni są pewni, równouprawnieni, zdolni i godni korzystania ze wszystkich praw — nawet tam ich istnienie stanęło pod znakiem zapytania. W takim czasie żydzi muszą porozumieć się i obwieścić rodzaj nowej polityczno-gospodarczej orjentacji, dostosowanej do nowych okoliczności, w jakie postawiono większą część żydostwa, a być może, stworzyć środki, któreby mogły służyć, jako podwalina pod nową polityczno-gospodarczą orjentację.

A więc, żydzi widząc zbliżające się bankructwo swej sprawy na terenie międzynarodowym będą usiłowali „stworzyć środki, któreby mogły służyć, jako podwalina pod nową polityczno-gospodarczą orjentację“ — środki te, to kapitał żydowski, który będzie niejako regulatorem tej „nowej orjentacji“.

„Przy przebudowie świata żydzi wyszli z **pustemi rękami“...**

Przedstawmy sobie teraz, jak będą czuły się narody rdzenne, gdy żydzi w myśl zapowiadanej „nowej orjentacji“, która ma zmienić ich „rozpaczliwą“ sytuację, będą uważali, że mają „pełne ręce“?

Ostatni wreszcie „prorok“ żydowski Nachum Szwalbe otwarcie rzuca wyzwanie wszechmocnego żydostwa pod nogi narodom aryjskim — pisząc w ten sposób:

— Potrzeby żydostwa wymagają jednolitego i światowego frontu żydowskiego. Kiedy on będzie znów wytworzony wówczas zobaczymy, że nasze wpływy jeszcze nie są tak słabe, jak to przedstawiają sobie nasi wrogowie.

A kiedy rezultaty owych poufnych narad międzynarodowego żydostwa wyjdą na jaw, wówczas usłużna prasa silić się będzie na przekonanie ogółu, że jest to plagjat lub fałszerstwo dokonane przez antysemitów.

W dwunastą rocznicę „Cudu nad Wisłą"

potrzeba nam również zbiorowego czynu, gdyż wróg wewnętrzny czyha na zgubę.

Każdy naród stara się wszystkiemi możliwemi środkami, ażeby największą uwagę skupiać w tym celu, iżby wśród swych mieszkańców wyszukiwać wrogów wewnętrznych o ile tacy znachodzą się, tych wrogów szerokim warstwom wskazywać — a warstwy wszystkie danego narodu — wówczas jak godni żołnierze skupiają się, by stworzyć zbiorowy czyn taki, by niedwuznacznie dać poznać tym wrogom wewnętrznym, że pomiędzy danem narodem nie tylko nic nie skorzystają — ale — dany naród nie spocznie dopóty, aż wrogów wewnętrznych pokona tak dalece, że wprost zmusi tych wrogów wewnętrznych do ucieczki z danego państwa. Tak czynią narody światłe, narody, które dbają o swoją przyszłość. Pozatem, narody tak światłe jak wyżej naznaczyliśmy, po odniesionem zwycięstwie nad wrogami wewnętrznemi, starają się tradycyjnie rok rocznie święcić tryumfująco daną — chwilę odniesionego zwycięstwa. Jakże inaczej jest u nas, t. j. wśród narodu **polskiego.** — Naród Polski stara się nawet dość uroczyście obchodzić święta narodowe. Świętem narodowem jest rocznica uchwały Konstytucji 3-go maja. Obok tej uroczystości obchodzimy jeszcze rocznicę odzyskania niepodległości, oraz rocznicę, która jest jak dotychczas największą ze wszystkich i powinna być obchodzona jaknajuroczyściej, t. j. rocznicę zwycięskiej bitwy pod Warszawą, którą zupełnie słusznie nazwano **„Cud nad Wisłą".**

W dniu 15-go sierpnia b. r. upłynie jedenaście lat od tej chwili, kiedy u wrót stolicy załamała się fala ofenzywy wrogów zewnętrznych tj. ofenzywy bolszewickiej, a temsamem, rozpoczął się jej szybki odwrót, Polska w tym czynie dziejowem spełniła na zewnątrz i wewnątrz wielką swoją misję! Od zarania naszych dziejów byliśmy przedmurzem chrześcijaństwa i cywilizacji, gdyż o piersi nasze rozbijały się dzikie hordy ze wschodu i teutońskich hunów z zachodu.

Po 150-letniej niewoli, odzyskaliśmy upragnioną, wymarzoną przez wieszczów wolność i znowu przypadła nam rola obrońcy zachodu! Jedenaście lat temu, na polach Radzymina, zatrzymując dzicz bolszewicką uratowaliśmy cały świat cywilizowany od zalewu komunizmu w chwili, gdy zdawało się, że nie ma już ra tunku, jak po wyprawie kijowskiej, że knut dzikich hord bolszewickich zawiśnie nad naszemi głowami bezwarunkowo!

Stało się inaczej. Nad nami, **nad Polską czuwała Królowa Korony Polskiej, nasza Pani i Orędowniczka Najśw. Marja Panna!**

W mistycznym różańcu, wiążącym losy Polski z orędownictwem **Pani wszechświata,** przybyło jeszcze jedno ogniwo! Spełniły się słowa śp. ks.**Skorupki,** którremi na kilkanaście dni przed swoją śmiercią na polu chwały, pod Radzyminem, krzepił swoich żołnierzy. — To też dnia 14-go sierpnia 1920 roku pod Ossowem w okolicy Radzymina z krzyżem **w ręku stanął na czele atakującej kolumny ze słowami gorącej miłości Boga i Ojczyzny mówiąc: „Najświętsza Pan na Patronka i Królowa Polski nie dopuści, aby Naród Polski miał zginąć. — Ona to u Pana Boga swą modlitwą i pro śbą uzyskała łaskę cudu, 15-go sierpnia, w święto Niebowzięcia, Polacy przestaną się cofać i rozpoczną się dni tryumfu oręża polskiego"!**

„CUD NAD WISŁĄ" stał się faktem, według przypowiedni proroczych śp. ks. **Skorupki!**

Zwyciężyliśmy, bo chcieliśmy zwyciężyć, bo nad nami **czuwał Stwórca i Jemu winniśmy wdzięczność!**

Lecz jaką wdzięczność? Nie tylko dziś uczynienie przez modły jakie winniśmy z największą pokorą składać u Tronu Stwórcy Wszechświata, ale taką też jak w roku 1920 gdy nie było walk i zawiści partyjnych jak w czasach obecnych, gdyż był wówczas tylko naród Polski! Za dowód wdzięczności Stwórcy Panu, powinniśmy skupić się wszyscy w jeden wielki hufiec narodowy,

Skonfiskowano

: — Jako dowód co nam żydostwo złego uczynić może niech posłużą nam jako zaszłe fakta zupełnie jasne w **Rosji i w Hiszpanji.** Tam w Rosji i Hiszpanji było znacznie mniej stosunkowo żydów, zaś w Hiszpanji na 21 i pół milj. mieszkańców było tylko cztery tysiące żydów — a jednak tak w Rosji a w ostatnich czasach w Hiszpanji zdetronizowano panujących i bądźto wymordowano bądźto jak w Hiszpanji wypędzono całą rodzinę króla Alfonsa, — mordują księży i niszczą klasztory i kościoły to czy u nas może być inaczej gdy się nie opamiętamy?

Jeżeli w Hiszpanji na zgórą dwadzieścia miljonów mieszkańców cztery tysiące żydów od czterystu lat działało tak destrukcyjnie, że obalono ustrój państwowy tamtejszy a niby pod rzekomo niewinnym pozorem chęci zaprowadzenia lepszego ustroju społecznego — wypędzono króla i jego rodzinę a po za tem okazało się, że niszczono gremjalnie świątynie Pańskie a nawet Prymasa Hiszpanji przymusem odstawiono do granicy zabraniając temuż pobytu wśród swej owczarni — to nie trudno zrozumieć — że w Polsce gdzie na 30 milj. mieszkańców posiadając wśród nas cztery miljony żydów —

Skonfiskowano

Dlatego, teraz gdy święcimy rocznicę **„Cudu nad Wisłą"** powinniśmy w każdej miejscowości uczynić krok naprzód w następujący sposób:

Niechaj w każdej miejscowości w całej Polsce, czy to w osiedlach wiejskich czy miejskich zbierze się kilka osób dobrej woli, ale też i silnego przekonania, a tych choćby kilka osób niechaj uczyni sobie silne postanowienie — celem legalnej pracy nad odżydzeniem naszej Ojczyzny — gdyż w czasach obecnych nawet i w Poznańskiem praca w tym kierunku słabnie!

Komitet taki powinien się składać ze wszystkich warstw, jakie zamieszkują daną miejscowość i tworzyć powinien niejako zwartą rodzinę narodową bez względu na przynależność dotychczasową do jakiejkolwiek partji politycznej, gdyż praca taka musi być apolityczna jeżeli ma wydać odpowiednie owoce. Wa runki miejscowe same wskażą co najpierw czynić należy, by dążyć do odrodzenia ekonomicznego, a temsamem do odżydzenia.

Praca taka będzie musiała być ciągła i obliczona na dziesiątki lat, jednak czem prędzej zabierzemy się do niej, tem prędzej będziemy mogli widzieć dodatnie wyniki, i tem prędzej pójdziemy tą wypróbowaną drogą, jaką już od wieku prawie zastosowali nasi bracia Wielkopolanie. — Tam w Wielkopolsce np. w Poznaniu, jeszcze w r. 1840-ym, na Starym Rynku wokoło byłej rezydencji królewskiej, w każdy szabas żydowski prawie we wszystkich oknach świeciły się „szabasówki", jednak, gdy naród Polski tej prastarej dzielnicy zrozumiał, że tak dalej być nie powinno i wziął się stanowczo do samoobrony, wówczas, zaczęły się okazywać dodatnie wyniki — i mimo że mieli walkę dwufrontową t. j. z germanizmem i żydostwem — jednak w czasach obecnych Poznańskie jest naj piękniejszem klejnotem w naszej ojczystej koronie pod względem katolicyzmu i polskości!

Dlatego, jako za wdzięczność P. Bogu za odzyskaną wolność, staraniem naszem bezwarunkowo być powinno, rozpocząć systematyczną samoobronę, a nawet i walkę z wewnętrznymi wrogami z podwójnego względu a to: po pierwsze ażeby stwarzać lepsze warunki bytu narodowego tak dla nas samych jakoteż dla następnych pokoleń, zaś po wtóre i dlatego też — ażeby krzyż Chrystusowy jako symbol naszej wiary — po wiek wieków tryumfował aż do końca świata nad całym terytorjum naszej cudem wskrzeszonej Ojczyzny, byśmy godnie zasłużyli w dziejach historji jako naród Polski na miano **wiernych obrońców godła Chrystusowego!** — Nie zwlekać, kto chce zasłużyć sobie na powyższe miano **obrońcy i rycerza idei Chrystusowej Jego Najświętszej Matki jako naszej Pani i Królowej Korony Polskiej!**

(J. T.) b. redaktor i publicysta katolicko-narodowy.

Gdy „10 procent" chce narzucić swoją wolę ogółowi obywateli państwa...

Żydzi nie przestają atakować świąt chrześcijańskich. Co pewien czas kupieckie organizacje żydowskie na czele z posłem Wiślickim zabiegają u władz o zniesienie spoczynku świątecznego.

Żydostwo zapomina, że **inne narody chrześcijańskie, nawet protestanckie, czy kalwińskie nie mają na szerokim świecie względów na szabat żydowski, lecz nakazują żydom święttować jaknajpilniej w niedzielę, nie tak jak w Polsce w której ustawa o spoczynku niedzielnym istnieje dla żydów tylko na papierze.**

Jedyna zatem Polska dałaby przykład **deptania trzeciego przykazania Boskiego,** gdyby żydom na otwieranie sklepów i handlowanie w czasie świąt pozwoliła.

Na uczynienie takiego wyłomu w usta wie o spoczynku niedzielnym Naród polski, naród nasz chrześcijański zezwolić nie może, chociażby tysiąc takich Wiślickich interpelowało.

Ostatnio żydowski „Nasz Przegląd", podaje następujące informacje:

„Na ostatniej konferencji komisji dla spraw handlu wszystkie organizacje kupieckie złożyły deklarację; popierającą niektóre zamierzenia władz rządowych w tym kierunku. Jak się bowiem dowiadujemy, ma być wydane rozporządzenie wykonawcze do obowiązującej ustawy, na mocy której w niedzielę w godzinach od 1 do 7 wieczorem można będzie sprzedawać artykuły żywnościowe, mięsne, pieczywo itp. Pozatem w niedzielę przedświąteczne handel będzie mógł odbywać się przez cały dzień. Dla wyznań niechrześcijańskich a uznanych w Polsce wprowadza się możność handlowania w niedzielę poprzedzającą uroczyste święta, o ile właściwy wojewoda zgodzi się na to".

Ustępstwa powyższe na rzecz organizacji żydowskich niewątpliwie przekreśliłyby całą ustawę o spoczynku niedzielnym, która i z punktu widzenia społecznego ma doniosłe znaczenie dla państwa.

Z drugiej strony **byłoby to narzucenie woli dziesięciu procent ludności żydowskiej ogółowi obywateli państwa polskiego.**

Dziwnem się wydaje, że kiedy żydzi ostatnio szturm za szturmem przypuszczają o zniesienie spoczynku niedzielnego, to zupełnie w tej sprawie **nie zabiera głosu nasze Duchowieństwo, nasz Episkopat polski, które przecież najwięcej są powołane i zainteresowane, aby z dziesięciu przykazań Boskich, ani jednego nie uranić.**

Czy wśród świata katolickiego i kulturalnego, mamy być jedynym niekatolickim i niekulturalnym narodem, bo deptącym Boskie przykazania i anulującym dni święte przez wieki uświęcone?

Kary cielesne pod dozorem lekarza.

Nowy sposób walki z przestępczością.

Sędzia koronny w Birmingham, Mac Cardy, oświadczył:

„W ostatnich latach rozlała się szeroko w Anglj fala przestępczości. Obecnie popełnia się więcej przestępstw, niż kiedykolwiek w ciągu ostatnich 60 lat. Dwa lata temu przepowiadałem wzrost przestępczości w Anglji. Przepowiednia moja sprawdziła się. Sądzę, że przestępczość będzie rosła dalej, a co jest najgroźniejszym przejawem to fakt, że większość przestępców rekrutuje się z pośród ludzi nie mających ukończonych lat 30".

W związku z oświadczeniem sędziego Mac Cardy, które wywołało w całym kraju wielkie wrażenie, znajduje się zwrot w prasie i opinji angielskiej, które wypowiadają się za zaostrzeniem kar za przestępstwa. Wielki dziennik londyński „Daily Ekspress", pisze co następuje:

„Cała opinja pochwala wyrok wydany przez sędziego Avory, który skazał trzech bandytów na karę osmagania, motywując swoją sentencję tem, iż należy przystąpić do energicznej walki z bandytyzmem. Kary cielesnej **obawiają się przestępcy bardziej, niż kary więzienia.**

W rzeczywistości kara ta jest tak ciężka, iż wielu sędziów waha się przed jej zastosowaniem ze względów humanitarnych. Przed wykonaniem sentencji lekarz więzienny bada skazanego, aby stwierdzić, czy może on wytrzymać określoną ilość uderzeń. Skazanego przywiązuje się za ręce i nogi do żelaznego trójkąta tak, aby nie mógł się ruszać i obnaża się go do pasa. Wówczas **lekarz bada go ponownie, aby sprawdzić, czy skazany jest wytrzymały fizycznie.** Dwaj dozorcy, wyćwiczeni w rzemiośle biczowania, stoją po obu stronach skazańca. W rękach trzymają dziewięcioramienną dyscyplinę, osadzoną na krótkim trzonku, której każda pletnia mierzy około metra długości. Na dany sygnał dozorca wymierza uderzenia w plecy skazanego. Wyjątkowo tylko silni ludzie mogą wytrzymać uderzenia, nie wydając okrzyku bólu. Po szóstem uderzeniu następuje przerwa i jeśli lekarz stwierdza po zbadaniu, iż skazaniec może wytrzymać resztę uderzeń, drugi dozorca przystępuje z kolei do egzekucji.

Zazwyczaj jednak lekarze wstrzymują egzekucję już po szóstem uderzeniu, poczem skazańca przenoszą do szpitala więziennego dla opatrzenia i zaleczenia ran. W takim razie drugą połowę kary otrzymuje skazany po wyjściu ze szpitala".

Czy nie byłoby wskazanem, aby u nas zastosowano wobec zastraszającej przestępczości żydów komunistów, szpiegów, szmuglerów i t. p. ten tak skuteczny rodzaj kary?

Napewno odniosłby on większy i bardziej pożądany skutek, niż dotąd stosowane kary.

Pomyślmy o tem.

—o—

Kupując u żyda, zwiększasz siłę wrogów Twojej Wiary.

Ciemnota w Polsce

Co? ciemnota w Polsce? To zapewnie w odległych wiekach" — odpowie słuchacz. Nie! Rzeczywiście, myślę o ciemnocie w Polsce w r. 1932.

Kto weźmie do ręki Światłomira dzieło p. t. „Ciemnota Galicji w świetle cyfr i faktów 1772—1902", temu wyrwie się z duszy straszny krzyk: „Tak ciemnota zalega Polsksę, kiedyś bano się oświaty ludu, dziś również boją się oświaty w kwesstj żydowskiej".

Zapewnie wstydzić się będą wnukowie że w Polsce w r. 1932 jak noc zalega ciemnota na niebezpieczeństwo żydowskie. Ba, szkoła, która zamyka swoje podwoje przed zalewem dzieci talmudu, „nie cieszy się" opinją dobrego zakładu naukowo-wychowawczego, ba, w Małopolsce Wschodniej likwidują się szkoły czysto polskie, a zostają zatwierdzane szkoły żydowskie obok hajdamackich. **O tempora, o tempora!**

Nie będziemy cytować statystyki, zaczerpniętej z przebiegu matury w szkołach żydowskich, ruskich a polskich, podniesiemy tylko, że w tej masie szkół, które obecnie zlikwidowano, nie widzimy szkół żydowskich. A zatem kurczy się polskość w Polsce, żydostwo nas pożera ilością swej **inteligencji — przytem bogatej**, zdolnej do ofiar na rzecz swoich plemieńców.

Za „zieloną wstążeczkę" wyrzuca się ze szkoły, ale za demoralizację nie usuwa się żydziaka. Co więcej, znosząc niższe klasy gimnazjum, czyniąc szkołę powszechną podstawową, zmusza się z litery prawa do koleżeńskiego obcowania wśród młodzieży żydowskiej a polskiej. Zbratanie to zbyt drogo nas będzie kosztować, zapłacimy za to braterstwo duszą połską, czystością polskości. Hitler, mając w swej ojczyźnie 600 tys. żydów, wypowiada im walkę, obawia się o czystość rasy niemieckiej, a my? W Polsce nie 600 tys. mamy żydów, ale zgórą cztery miljony! To straszne! Jeśli ludność wiejska w szkole powszechnej nie będzie zbyt zagrożona duchowo, o ile w tej szkole nie będzie żyda-nauczyciela lub szabesgoja, o tyle mieszczaństwo zdeprawuje się już w zaraniu lat „sielskich, anielskich". Dziś rodzice w miastach ratowali swe dzieci przed wpływami pejsaczy w gimnazjach lub seminarjach, odtąd całą falą zgnilizna otuli czystą duszą młodzieży polskiej!

Jaki wniosek? Rodzice winni wystąpić z żądaniem nowelizacji ustawy oreformie szkolnej póki jeszcze czas, póki jeszcze dusza dziecka nie zetknęła się z bru dem psychiki żydowskiej.

Cóż o tem powie jutro?

Zastanówmy się — lepiej wcześniej zawrócić z błędnej drogi, niż czekać na polskiego Hitlera po skażeniu duszy polskiej.

Kończę słowami Szczepanowskiego z „Nędzy Galicji":

„Jednej tylko rzeczy potrzebujemy do wydźwignienia się prawie natychmiastowego z naszej niedoli: niech ta sama odwaga, szlachetność i ofiarność, która cechowała nasze dawne daremne porywy do walki orężnej.... okaże się teraz na polu życia codziennego... na polu wspólnych usiłowań około podniesienia dobrobytu krajowego i oświaty ludowej".

Polska — dla polaków!
Kochajmy czystość krwi polskiej!

Goj — polak.

Nie angażować żydów do szkolnictwa.

Szereg szkół średnich uległo likwidacji, zamknięto klasę pierwszą, w gimnazjach — z tego źródła powstał pokaźny poczet nauczycieli bezrobotnych. Niektórzy z nich znaleźli się w skrajnej nędzy wraz ze swemi rodzinami. Tymczasem p. p. dyrektorzy szkół prywatnych angażują żydów — nauczycieli, pomijając oferty polaków, często wcale nie odpowiadasię na prośbę o nadanie posady. Ze swej strony Kuratorja winny pomyśleć o zluzowaniu żydów ze szkolnictwa państwowego.

Wobec grozy bezrobocia wśród nauczycieli szkół średnich wzywa się szczerszych polaków do nadsyłania do Redakcji „Hasła Podwawelskiego" wykazu zatrudnionych żydów w roli nauczycieli, by takie zakłady postawić pod pręgierz nagany publicznej.

Apel ten odnosi się również do szkolnictwa powszechnego, gdzie jednak jest mniej zatrudnionego żydostwa.

Or-Ost.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych - opiekunem żydów!

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie, powinien raczej nazywać się zakładem niebezpieczeństw i wyzysku ubezpieczonych.

Korzystając z tego, że ubezpieczenie na mocy dekretu Prezydenta Rzplitej uzyskało charakter przymusowy, ściąga należne ustawowo składki pracowników i pracodawców w sposób bezwzględny.

Za zwłokę dolicza wysokie odsetki, — goi egzekucjami dopóty aż należności swe otrzyma. — Gorliwość zakładu o wpływy gotówkowe niebywała. — Powiedziałby ktoś, że zakład stara się aby los ubezpieczonych był pewny, że każdy z ubezpieczonych może spokojnie patrzeć w przyszłość. Niestety!

Odwróćmy drugą stronę medalu i zobaczmy korzyści jakie zakład z łaski swej daje szerokim rzeszom ubezpieczonych.

Za grosz publiczny, za grosz wydarty pracownikowi i pracodawcy buduje zakład domy czynszowe które przynoszą mu stały dochód.

W domach tych jak wysokie czynsze pobiera zakład i na jakich warunkach niech powiedzą ci — którzy w nich mieszkają.

Nie znajdzie tam miejsca ubezpieczony, który obecnie jest bez pracy. — Pomimo że płacił szereg lat wkładki. Wystarczy mu bowiem świadomość że ma pewną ilość miesięcy wkładkowych.

„Domy pieczy mieszkaniowej" **służą jedynie tym — którzy pracują i mają z czego zapłacić czynsz.** — O zasiłkach dla pozostających bez pracy — niema co mówić. Znane są metody Zarządu, które zamiast ułatwiać ubezpieczonym otrzymanie należnego zasiłku, stawiając szereg różnorodnych przepisów ustawowych i własnych uniemożliwiają przyznanie tegoż. Najczęściej niesłusznie.

Całe rzesze ubezpieczonych zmuszone są do szukania sprawiedliwości na drodze sądowej. Przeważnie sądy przyznają poszkodowanym rację. **Miljonowe kapitały zakładu służą przedewszystkiem interesom własnym. Utrzymanie dyrekcji i olbrzymiego personalu, pochłania olbrzymie sumy. Najważniejsze jest dla nas to że gdzie jak gdzie, ale w zakładzie tym żydzi dzierżą prymat. Świadczenia, pomoc wszelkiego rodzaju otrzymują żydzi w 100% łatwiej niż polacy.**

O wpływach i protekcjach żydowskich w zakładzie szkoda mówić — bowiem jest to ogółowi znane.

Dla przykładu niech posłuży fakt, ilu członków zakład wysłał na własny koszt do „Lecznicy Zdrojowej" Lw. Okr. Zw. Kas Chorych w Morszynie w roku 1931 Ilu polaków korzystało z leczenia a ilu żydów. Oto na 28 członków ubezpieczonych zakład wysłał; 13 polaków, 1 rusina, 1 ewangelika, **13 żydów**. Czyli równouprawnienie! Zbrodnia byłaby bowiem gdyby polaków było więcej! A tak polak nie odezwie się — żyd nie zrobi „gewałt" i wszystko w porządku! A że żydzi bardzo lubią gratis leczyć się — nie ulega wątpliwości. Dlaczego nie mają uciekać się pod opiekuńcze skrzydła lwowskiego Z. U. P. U.?

W Poznańskiem tego nie otrzymaliby napewno.

Bowiem poznański Z. U. P. U., wysłało na leczenie tylko 6 obywateli polaków Żyda ani jednego!

Dlaczego Kasy Chorych; Borysław, Brzeżany, Czortków, Drohobycz, Kamionka Strum., Łomża, Og. Państw. Zw. Kas Ch. w Warszawie, Okręg. Zw. Kas Ch. we Lwowie, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Zduńska Wola, wysłały 22 polaków w tem ani jednego żyda? Kasy Chorych inne wysłały członków i żydów, ale w pewnym stopniu ograniczenia, jak: — Lwów 3 polaków 1 żyd, Łuck: 3 polaków 2 żydów. Kasa Ch. Sokal na wzór Z. U. P. U. we Lwowie, na połowę; 1 polak 1 żyd.

Kasa Chorych; Chełm Lubelski, Kołomyja, Nadwórna, Sanok, Skałat, **nie wysłały ani jednego polaka do leczenia, natomiast 7 żydów.** Zatem ostatnie Kasy Ch., i Z. U. P. U. we Lwowie mogą sobie podać ręce i wspólnie pracować nad tem aby jak największa ilość żydów korzystała z zabiegów leczniczych gratisowych. A w miejscowości klimatycznej tak pięknie! Wesoło i radośnie! — Goje niech składki płacą a my żydki cieszmy się, używajmy świeżego powietrza, leczmy się byśmy nabrali sił do walki z niemi. **Dla polaków pieniędzy zakład niema. Dla żydów zawsze znajdzie.**

~~**Resztę czytelniku dopowiedz sobie sam**~~

Bo co chciałbym napisać napewno nielitościwy p. cenzor — skreśliłby i... gotowa konfiskata. A konfiskat tych było w tym roku tak dużo.

Tot. - Be - Lew.

——o§o——

KIOSK

w śródmieściu do wydzierżawienia, tylko chrześcijaninowi. —

Zgłoszenia — do redakcji „Hasła Podwawelskiego" Stolarska 6, (pod kiosk).

Kronika.

KALENDARZYK TYGODNIOWY

14. Niedziela — Euzebjusza
15. Poniedziałek — Wnieb. N. M. P.
16. Wtorek — Jacka
17. Środa — Anastazego
18. Czwartek — Heleny c.
19. Piątek — Bolesława
20. Sobota — Stefana

——o§o——

Tragedja Lindbergha a „mordy rytualne".

Wielkie wzburzenie wśród żydów wywołał ostatnio rewelacyjny artykuł francusko-kanadyjskiego pisma „Le Miroire" w którem autor na podstawie znanych już wypadków żydowskich „mordów rytualnych" skierowuje sprawę zaginięcia i zamordowania synka Lindbergha na nowe zupełnie tory. Francuskie pismo dochodzi do wniosków, że podobne okoliczności jakie towarzyszyły zaginięciu i śmierci małego Lindbergha, miały miejsce w znanych dotąd wypadkach mordów rytualnych. Jeśliby podejrzenia „Le Miroir" sprawdziły się, mielibyśmy jeszcze jeden dowód więcej, że żydzi pomimo kategorycznych zaprzeczeń i usilnego zwalczania wszelkich o tem traktujących wiadomościach, tak w prasie jak i literaturze — mają dużo wspólnego i w tych wypadkach „mordów rytualnych" w których mimo starań nie udało się zdemaskować sprawców tego ohydnego obrzędu.

Jak bardzo żydom zależy na nierozgłaszaniu tych wielce ich kompromitujących wiadomości „Le Miror", świadczy stanowisko, jakie przyjęli żydzi w Montrealu wobec tego pisma.

Oto pod przewodnictwem rabina Abramowicza odbyli posiedzenie Canadian Jewish Comittee, na którem uchwalono wszcząć energiczne kroki przeciwko „Le Miroir".

Harcerze polscy pod... pięcioramienną gwiazdą.

Wiadomości urzędowe w nr. 4 podają nowo opracowany regulamin flagowy harcerskich drużyn żeglarskich. Zgoda, że regulamin ten był bardzo potrzebny, być może, że jest dobrze opracowany. Jednakże nie można przejść nad jednem do porządku dziennego.

Na rysunku proporczyka starszyzny harcerskiej figuruje **pięcioramienna gwiazda.**

A przecież gwiazda ta jest symbolem idei, poczętej w mózgach żydowskich.

Wszelkie ordery masońskie i bolszewickie zaopatrzone są stale w pięcioramienną gwiazdę.

Dlaczego więc nasze polskie, katolickie harcerstwo ma mieć na swym sztandarze jako godło pięcioramienną gwiazdę żydowską?

Dlaczego nie umieszczono na nim innego polskiego symbolu?

——§——

Niechlujstwo w piekarni żydowskiej.

Wyobrażamy sobie jak się odbywa wypiek chleba w żydowskich piekarniach, jeśli co pewien czas zjawiają się w naszej redakcji ludzie przynoszący „okazy" pieczywa żydowskiego. Czego tam niema? Sznurki, szmaty, gwoździe, robactwo i inne niezbyt smaczne i strawne „dodatki" można znaleźć w żydowskim pieczywie.

Oto znowu mamy przed sobą chleb z **żydowskiej piekarni Ziegla przy ul. Pasterskiej.** O panującej tam higjenie najlepiej świadczy „corpus delicti" w postaci... karakona, jakiego znaleziono w bochenku chleba zakupionym w sklepie żyda Feudera przy ul. Miedzianej w Dąbiu, a pochodzącym z piekarni Ziegla.

M. Urząd Zdrowia winien zainteresować się tą piekarnią, tembardziej że wypadek powyższy nie jest odosobniony.

„Joasia ze Sierczy".

Piękna ta książeczka, której autorem jest emeryt, profesor gimnazjalny, p. Ludwik Młynek, podaje opis ostatnich chwil życia Joasi. Opis ten składa się z 10 elegij autora i 2 utworów okolicznościowych samej Joasi.

Całość robi nader miłe wrażeni, poznajemy bowiem z powyższej książeczki prześliczny charakter cnotliwej Joasi ze Sierczy, tej młodocianej działaczki społecznej i poetki jaśniejącej wyższością ducha ponad swoje otoczenie.

Do nabycia w Księgarni Tow. Szkoły Ludowej" w Krakowie ul. św. Anny l. 5 po cenie 2 zł. za egzemplarz. Cały dochód przeznaczony na budowę „Ochronki Joasi ze Sierczy".

——:o:——

BIURO INFORMACYJNE CHRZEŚCIJAŃSKIEGO FRONTU GOSPODARCZEGO W KRAKOWIE podaje do wiadomości, że w Złotnej ad Ujsoły jest do objęcia placówka chrześcijańska dla piekarza.

Bliższych informacyj udziela Biuro informacyjne, Kraków, Szpitalna 18 I p. otwarte w dni powszednie od g. 10—13.

300.000 PĄTNIKÓW WYBIERA SIĘ DO CZĘSTOCHOWY. Władze państwowe i samorządowe poczyniły już odpowiednie przygotowania na przyjęcie pielgrzymów, których liczba przekroczy w dniu 14 i 15 sierpnia 300.000 osób.

SMUTNA STATYSTYKA. Według danych statystycznych Min. Komunikacji, w ciągu całego 1931 roku na kolejach polskich 211 osób popełniło samobójstwo przez rzucenie się pod pociąg, skok z mostów kolejowych i t. d. Nadto 27 osób zmarło nagle w wagonach i poczekalniach. Wreszcie na terenach kolejowych zanotowano w tym czasie 15 zabójstw.

Pozatem na skutek wypadków kolejowych, głównie na przejazdach, zmarło 221 osób postronnych, nadto 54 podróżnych i 108 pracowników kolejowych.

Miej choć tyle honoru, ile ma żyd, nie kupujący nic w sklepie chrześcijanina

Apel do P. Komendanta 2-go pułku lotniczego w Krakowie.

Coraz częściej słyszy się w Krakowie, tu zwinięto zakład krawiecki z powodu braku zamówień, na jego miejsce powstała firma żydowska, tam żyd oszukał swego spólnika katolika i puścił go z torbami, indziej jeszcze inwalida wojenny, który stracił nogę na wojnie, ongiś dzielny i zdolny pracownik — dziś musi iść pod kościół, bo nie znalazł pracy.

Czy nie jest to przykre, kiedy się widzi, jak polski stan posiadania przechodzi w obce ręce, jak polski majster-rzemieślnik musi stawać się żydowskim wyrobnikiem, za marny grosz odstawić robotę do „składu konfekcji męskiej", którego właścicielem jest żyd — ba, jak inwalida polski, który przelewał krew za Ojczyznę i powrócił do domu kaleką, nie może znaleźć pracy, którą w czasie, gdy on narażał swe życie — znalazł obcy przybłęda.

Czy tak być powinno? A jednak, uderzmy się w piersi i powiedzmy sobie, że myśmy temu winni.

Weźmy tylko jeden wypadek, jeden z tysiąca.

Oto w warsztatach 2-go pułku lotniczego w Krakowie od dawna kierownikiem działu krawieckiego jest żyd. Obcy przybłęda, b. jeniec rosyjski przybyły do Polski w łachmanach znalazł zajęcie i dziś jest panem, kierownikiem wojskowych warsztatów. Czy to jest w porządku, że mundur dla polskiego żołnierza szyje jeden z tych, którzy byli wrogami armji polskiej? Czy nie byłoby wskazanem, aby tą pracę wykonywał jeden z tych, którzy ten mundur chlubnie nosili — inwalida polski?

Apelujemy przeto do Pana Komendanta 2-go pułku lotniczego w Krakowie, w imieniu tych wszystkich, pokrzywdzonych, bezrobotnych b. obrońców Ojczyzny, aby zmienił kierownictwo wojskowych warsztatów krawieckich i oddał je w ręce bardziej powołane i więcej zasługujące na to.

Niech żyd nie plugawi swemi rękami munduru, który zdobi pierś żołnierza polskiego.

——o§o——

Skandaliczna napaść szynkarzy-żydów

na pełniącego obowiązek urzędnika Sądu w Krakowie.

Już nieraz podawaliśmy przykłady arogancji i bezczelności, które cechują żydowskich kupców w Krakowie, to jednak ostatni wypadek jaki miał miejsce przed kilku dniami, przeszedł w swem zuchwalstwie wszystkie inne, o których pisaliśmy dotąd.

W dniu 25 lipca przybył do szynku **Salomeji Kornhauser w Woli Duchackiej st. sekretarz sądu p. M. Z., aby z polecenia władz sądowych być obecnym przy mającej się odbyć licytacji.**

Przybyłego wykonać swą powinność urzędnika, właścicielka szynku obrzuciła stekiem ordynarnych (nie nadających się do powtórzenia) obelg i przekleństw. Działo się to w obecności kilkunastu osób, które stanowili zebrani licytanci oraz kilku zbirów mających na celu (za namową restauratorów) nie dopuścić do przeprowadzenia licytacji.

Wobec takiego stanu rzeczy wysłannik sądu był zupełnie bezradny. Wreszcie obecny przy całem zajściu Antoni Mikołajczyk udał się na posterunek P. P. aby sprowadzić pomoc zagrożonemu urzędnikowi. I tu dziwną się wydaje opieszałość będącego w służbie posterunkowego, który wcale nie zdradzał ochoty aby udać się we wskazane miejsce. Wreszcie na usilne naleganie Mikołajczyka dwaj posterunkowi ruszyli w kierunku szynku Kornhauserowej. Przybyłych przedstawicieli władzy napadli Kornhauserowie krzykiem, żądając natychmiastowego usunięcia z szynku urzędnika sądowego i licytantów. Kiedy obecni w szynku wyszli rozpoczęła się istna awantura i nowe obelgi pod adresem policji i urzędnika. Szynkarka zwróciła się do urzędnika krzycząc: „Tyś urzędnik, a nie wiesz co do ciebie należy, tuż są papiery" — i rzuciła na stół kilka ćwiartek papieru mających być dowodem, że zajęte przedmioty są przepisane na nią. W czasie tego szynkarz wołał: „siedziałem już rok i trzy miesiące, to mogę siedzieć i 5 lat, ale was nauczę". Te i tym podobne okrzyki dzikiego szynkarza i jego żony ściągnęły tłum ludzi, którzy słysząc to wszystko podziwiali niezaradność posterunkowych i zuchwalstwo szynkarzy.

W końcu wszyscy opuścili szynk Kornhauserów, którzy jeszcze miotali przekleństwa i groźby w stronę odchodzących.

Nazajutrz widziano Kornhausera z jego adwokatem, **uwijających się po gmachu sądowym w Podgórzu.** Widać, że butny żyd zdał sobie sprawę z tego co uczynił i teraz usiłuje całą rzecz zatuszować, wobec grożących mu konsekwencji. Ale nie uda się to Kornhauserowi, arogancja i zuchwalstwo żyda zostaną przykładnie ukarane.

ZNOWU CUDOWNE UZDROWIENIE W LOURDES. W dniu 3 bm. powróciła do Medjolanu pielgrzymka chorych, która nadzwyczajnym pociągiem udawała się do Lourdes, prosić o łaskę cudownego uzdrowienia. Kilka osób z tej pielgrzymki zostało cudownie uzdrowionych. Są to: Adela Chiodi lat 36 z Rho (paraliż nóg), Anna Marsero z Robiano (11 lat, gruźlica kości), Marja Walentyna Bellara, Karolina Sozmani, Silla Albicoso, Janina Caseli, Emma Ravizza, Ludwika Granato, Janina Aresi. Oto litanja cudownie uzdrowionych w Lourdes, dla których wiedza nie miała ratunku.

OJCIEC OSKARŻA SYNA. Właściciel kopalni na Potoku w Borysławiu, Pinkas Kalman zgłosił w policji, że syn jego Emanuel skradł mu z kopalni 24 żerdzi wiertniczych wartości około 200 złotych. Owe żerdzie policja odebrała od sprawcy i zwróciła poszkodowanemu ojcu, a sprawę skierowała na drogę sądową.

WŁAŚCICIEL FOLWARKU ZASTRZELIŁ CHŁOPA. W Woli zagłobiańskiej p. Rzeszów rozegrał się onegdaj tragiczny wypadek. Współwłaściciel folwarku żyd Aron Willner strzałem z rewolweru pozbawił życia 30-letniego Józefa Tosia. Krok swój Willner tłómaczy obroną konieczną, twierdząc, że został przez Tosia napadnięty. Dochodzenie policyjne niewątpliwie wyjaśni stan faktyczny.

SIEDEM LAT W CHLEWIE. We wsi pod Pakością wykryto u właścicielki 370 morgowego (!) gospodarstwa umysłowo chorą córkę, Kazimierę Fojutowską, więzioną od 7 lat przez swoją matkę w ponurym chlewiku. Nieszczęśliwa dziewczyna, licząca 30 lat życia, leżała skurczona na brudnej słomie w łachmanach i była do tego stopnia wycieńczona, że nie mogła poruszać się o własnych siłach Prawdopodobnie nieludzka matka morzyła ją głodem, aby pozbyć się jak najprędzej nieszczęśliwej córki. Sprawą zajęła się policja.

KLĄTWA RABINA. Dzielnica żydowska w Warszawie była ostatnio terenem olbrzymiego zbiegowiska, gdyż zdarzył się tam rzadki wypadek ogłoszenia klątwy żydowskiej (chajrem). **Moszek Fiszdor zaginął w czasie wojny, a pozostała w Warszawie jego żona Sure wyszła powtórnie za mąż. Ponieważ przed** rokiem jej drugi małżonek zmarł, a pierwszy z początkiem r. b. nagle się zjawił, przeto dawna żona zamieszkała ze swym „zmartwychwstałym" mężem pod jednym dachem, jako legalna małżonka.

Ponieważ religja żydowska nie pozwala kobietom, którym mężowie zaginęli, wychodzić drugi raz zamąż, a sąd rabinacki dowiedział się o tem „nowopowstałem" stadle, przeto zabronił Moszkowi mieszkać ze Surą wspólnie pod karą klątwy. Moszek nie usłuchał sądu rabinackiego, a wtedy przed domem jego zjawił się rabin i rzucił na nieposłusznych małżonków „chajrem".

ZAGADKOWA ZBRODNIA. Do kliniki dra Szparaga w Błoniu pod Warszawą przywieziono w nocy młodą kobietę ciężko ranną. Po upływie kilku godzin ranna zmarła. Jak się okazuje, była to miejscowa mieszkanka 19-letnia Helena Bielecka.

Ponieważ sprawa przedstawiała się bardzo zagadkowo, dr. Szparag powiadomił o całej sprawie policję. Wszczęto dochodzenia, które stwierdziły, że sprawcą tych śmiertelnych ugodzeń był niejaki Moszek Belmacher, obywatel amerykański. Przybył on przed 4-ma tygodniami do Polski. Belmachera z miejsca aresztowano. Aresztowano również kilku członków z jego rodziny. Na jakiem tle dokonane zostało morderstwo, jeszcze nie ustalono. Dochodzenia w toku.

CBYBA TEM SOBIE NIE POMOGLI. Żydowscy bezrobotni w Warszawie, którzy korzystają dodatkowo z pomocy żydowskiego centralnego komitetu ratunkowego, przybyli gromadnie z żonami i dziećmi domagając się wydania bezpłatnych obiadów. Gdy otrzymali odpo-wiedź odmowną, bezrobotni wtargnęli do lokalu, który doszczętnie zdemolowali. — Zajście zlikwidowała policja.

UJĘCIE KURJERKI KOMUNISTYCZNEJ. W piątek rano po przyjściu na dworzec główny w Warszawie pociągu z Katowic dyżurny wywiadowca zwrócił uwagę na kobietę obładowaną bagażem i zażądał od niej wylegitymowania się. — Zatrzymana okazała paszport na nazwisko Zofji Weinger, nauczycielki, obywatelki niemieckiej. Obie walizy Weingerowej poddano rewizji. Wypełnione one były odezwami komunistycznemi w języku rosyjskim i niemieckim. Weingerową skierowano do urzędu śledczego. Okazało się, że Weingerowa jest kurjerem komunistycznym na linji Berlin—Warszawa—Odessa.

AGITATOR KOMUNISTYCZNY RAŻONY PIORUNEM. We wsi Sołowiow obok Połonnego zjawił się agitator, zapowiadając, że wygłosi referat o „zmurszałej religji burżuazyjnej" i o nowej religji marksizmu. W czasie przygotowywania się do referatu uderzył piorun w agitatora, raniąc go w chacie, w której przebywał.

Ludność dopatruje się w tem kary bożej. Agitator przyrzekł ludziom, że więcej nie będzie wygłaszał mów przeciwko Bogu. Gdy się o tem dowiedziało G. P. U., natychmiast aresztowało agitatora. Prawdopodobnie zostanie on zesłany na Sybir.

ARESZTOWANO CAŁY ZARZĄD ŻYDOWSKIEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI. W Grodzisku pod Warszawą aresztowano 7 osób, członków zarządu żydowskiej kasy oszczędności, którzy znajdują się pod zarzutem popełnienia wielkich nadużyć na szkodę tejże kasy.

ŻYDOWSKI KLUB SPORTOWY SIEDLISKIEM KOMUNIZMU. Władze rozwiązały żydowski robotniczy klub sportowy „Odzież" w Kielcach. Równocześnie aresztowano kierownictwo i 17 członków klubu, jako podejrzanych o komunizm.

ZNOWU ŻYDZI. W Wilnie aresztowano znanego adwokata żydowskiego Abrama Gordona oraz Saula Rejzana i Koziaka, żydów podejrzanych o wybitną działalność przeciwpaństwową i przynależenie do partji zachodniej Białorusi.

102 OSOBY SKAZANE NA KARĘ ŚMIERCI. Sąd wojenny skazał 102 uczestników rozruchów w Truillo w półn. części Peru sa karę śmierci. 44 wyroki zostały już wykonane.

STRASZNY POSIEW ZARAZY. Z Szanghaju donoszą, że w prowincji Szansi zmarło na cholerę w ostatnich miesiącach przeszło 10 tysięcy osób. Według oficjalnych danych, wszystkie północne powiaty tej prowincji są objęte epidemją.

PAPIEROWE PARASOLE. W Ameryce i Anglji weszło ostatnio w modę noszenie parasola, co uchodzi obecnie za oznakę dobrego stanu.

Wykorzystał to pewien fabrykant parasoli z Bostonu i zaczął wyrabiać parasole z papieru w cenie po 5 centów, które wyglądem zewnętrznym niczem nie różniły się od swych droższych jedwabnych współbraci.

Interes szedł znakomicie, dolary płynęły do kieszeni pomysłowego przedsiębiorcy i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie tysięczne skargi jakie zaczęły napływać do sądu na fabrykanta, którego parasole nie wytrzymały próby deszczowej i rozłaziły się już po pierwszej ulewie — jak papier.

Sąd jednak uznał, iż w danym wypadku nie zachodzi fakt celowego oszustwa a fabrykant jest winien jedynie w prowadzeniu w błąd klijenteli przez podanie swym wyrobom nazwy „parasola".

Dowcipny fabrykant nie stracił tupetu i przemianowawszy swoje parasole na parasole „tylko od słońca" podwyższył zarazem cenę z 5 na 10 centów, produkując je nadal masowo.

Odpowiedzi redakcji.

Katowice. WPana K. L. prosimy sprawę o stosunkach w tamtejszym urzędzie dokładnie z faktami podać.

Kryniczaninowi. Prosimy o dalszy materjał.

Nowy Sącz. Kolejarzowi. — Sprawę po zbadaniu skierujemy do odnośnych władz.

Przemyśl. Czytelnikowi, zapytanie co do udziałów wkrótce ogłosimy.

WP. Dr. z Okocima. Korespondencja nie została zamieszczona, za fundusz prasowy serdecznie dziękujemy.

WPana Marjana R. Za przysłany artykuł dziękujemy, umieścimy w następnym numerze, prosimy o dalszą współpracę.

WP. Z. Łaniewskiemu, Łódź. Za zjednanie prenumeratorów serdecznie dziękujemy, sprawę WPana załatwimy, prosimy o pamięć.

WP. Kolejarzowi z Rozwadowa. Za nadesłane adresy serdecznie dziękujemy, korespondencję zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

WF. Robotnikowi. Sprawa jest bardzo aktualna, nie omieszkamy się nią zająć, prosimy o odwiedzenie nas w Redakcji.

Skała nad Zbruczem. „Czytelniczka" korespondencję nadesłaną umieścimy w następnym numerze.

Wołomin. M. K. umieścimy w następnym numerze.

Co grają w Kinach?

KINO APOLLO. Warner Baxter i Joan Bennet w filmie „W gabinecie lekarza".

KINO SZTUKA. Liljan Harvey i Henry Garat w arcyrozkosznej komedji: „Liljan chce się rozwieść".

KINO WANDA: Gehenna dzisiejszej Rosji **W szponach czerezwyczajki.**

KINO UCIECHA. Ramon Novarro John Gilbert, Wallace Beery: „Oficer gwarkrólewskiej".

KINO ŚWIT: Wilk Morski.

KINO SŁOŃCE. Tom Mix w rewelacyjnym filmie: „Niebezpieczny szlak".

DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. Lon Chaney: „Czarny ptak".

◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆

Kupujcie u chrześcijan!

Zdobądź się na tyle silnej woli, by ominąć żydowski sklep, a przyczynisz się do stworzenia polskiego kapitału

Zemsta żyda Arona Pańskiego w Piotrkowie.

Grafomaństwo gazeciarskie jest straszną plagą, zwłaszcza wtedy, gdy podły żyd i pospolity szachraj opinji publicznej weźmie do ręki swe bandyckie pióro i zatruwa jadem dusze pospólstwa nie umiejącego odróżnić ziarna od plew. **„Hasło Podwawelskie“ łącznie z nielicznemi niestety pismami rdzennie polskiemi spełnia z poświęceniem swą ważną misję narodowo uświadamiającą.** Walczy ono w tej naszej wolnej Polsce nie o co innego, ale o wolność słowa polskiego, które przygniecione ciężarem hydry żydowskiej jęczy w semickiej niewoli. Nie jest to bynajmniej paradoksem, że 75 procent gazet w Polsce znajduje się w rękach żydowskich. Różne przybłędy palestyńskie zajęły bezapelacyjnie parnas polskiego piśmiennictwa. Każdemu zaś „gojowi“, który odważa się wziąść pióro do ręki potrafią oni na tyle dokuczyć i tak umierzić dziennikarstwo, że taki ze wstrętem porzuca pole pracy dziennikarskiej.

Złym duchem „dziennikarstwa“ w Piotrkowie jest niejaki **Aron vel Aleksander Pański.** Kto jest tym osobnikiem, każde dziecko wie w Piotrkowie, gdzie to Aronek prawem kaduka się osiedlił i jeszcze do Palestyny nie chce wyruszyć. To też biografią Aronka, który ma bardzo bujną przeszłość, nie mamy zamiaru trudzić naszych czytelników.

Mogłyby o tym żydku z pochodzenia i przekonania powiedzieć wiele różne akty sądowe i prokuratorskie, a najwięcej zaś **sąd opinji publicznej.**

Ostatnio zaczęło się źle powodzić Aronkowi w Piotrkowie. Ot, tak sobie **rewizja kontrolna kasy chorych wykryła u Aronka podwójną buchalterję, nie melmeldowanie pracowników** i inne szacherki, zaco mu **grubą nałożono karę.** Do tego Aronkowego „nieszczęścia“ jego brukowego pisemka już nawet maglarki i straganiarki nie chcą czytać.

Aronek począł krzyczeć: Aj, aj, waj, gewałt! Co te goje sobie miszlą?! A najgorzej to ten goj Roman Olszewski z tego „Hasła“, co to pisze takie straszne rzeczy o Piotrkowie, że aż goje Aronkowej gazetki czytać nie chcą, lecz kupują krakowskie pisma. A więc hejże na Soplicę!

Aronek potrzebuje zaapelować do tego pana starosty i tego pana policji komendanta, ażeby wysiedlić z Piotrkowa tego osobnika, co to pisze pod pseudonimem „Olszewski“, choć się nazywa „Bronisław Kalwary“. Czelność żydowska przechodzi rzeczywiście granice! **Z nienawiści do gazet polskich Aronek uderza z całą żydowską furją w ich współpracownika.**

Ten atak Aronkowego brukowca przetrzymamy. Przetrzyma go Aronku przedewszystkim „Hasło“, bo choć ja nie będę dla niego pracował, to znajdzie się napewno ktoś inny godniejszy w każdym razie od ciebie Aronku, kto tam będzie pisywał. Dla Aronkowej przyjemności napewno pismo to nie zlikwiduje piotrkowskiej ekspozytury redakcyjnej. Oto możemy być spokojni!

Miotanie się z żydowską pianą na ustach bynajmniej pismu temu nie zaszkodzi. Raczej przeciwnie. Szkalowanie w Aronkowej gazetce **red. Kalwarego** znaczy tyle co „szczekanie psa na Pana Boga“.

Również szkalowanie syndykatu dziennikarzy w osobie podpisanego, jako członka i założyciela kilku polskich organizacyj prasowych zdyskredytować może do reszty tylko Arona Pońskiego, co to mając drukarnię i pieniądze swego ojca ma czelność bawić się w redaktora. Spodziewamy się, że ta kosztowna Aronkowa zabawa przedewszystkiem odbije się na budżecie **sukcesorów Adolfa Pańskiego, którzy mieli nieszczęście, że zarząd nad ich majątkiem przeszedł w ręce nie zupełnie zrównoważonego żydka.**

Choć to są także żydzi, jednak serdecznie im z tego powodu współczuję, gdyż mieć jakiekolwiek stosunki z takim indywidum jak Aronek Pański, to jest rzecz godna najwyższego ubolewania.

Bronisław Kalwary.

W jasny dzień został obrabowany z własnego mienia!

Broniowski Kasper, obywatel miasta Wieliczki, zamieszkały pod Bożą Wolą l. 10, starał się w Banku na Basztowej w Krakowie o większą pożyczkę i **zażądano od niego 500 zł. wkładki.** Ponieważ ich nie miał, pożyczył sobie od **Rosenberga,** znanego w Wieliczce lichwiarza, którym już „Hasło Podwawelskie“ wielokrotnie się zajmowało — za pośrednictwem jego wspólniczki, niejakiej **Wolfowej** całą tą kwotę i podpisał weksel **całkiem niewypełniony na blankiecie 1000-złotowym** w przekonaniu że podpisuje weksel **na 500 zł.** Świadkiem tego była jego córka **Marja Gabrysiowa.**

Weksel ten wzięła Wolfowa i zaniosła do Rosenberga — i tam został wypełniony na 500 zł. **ale na 1000 zł.** Mimo to Broniowski nie dostał pieniędzy do ręki, bo Wolfowa pobrane 500 zł. od Rosenberga miała osobiście zanieść do Banku względnie do jego zastępczyni na Wieliczkę p. **Markiewiczowej.** Ale zamiast 500 zł., Wolfowa wręczyła Markiewiczowej **tylko 200 zł.** a 300 zł. zatrzymała sobie. Tymczasem Bank pożyczki Broniowskiemu nie udzielił — bo popadł w konkurs. **Zdążył jednakże przed konkursem zahypotekować 2500 zł. na realności Broniowskiego których mu nigdy nie wypłacił.**

Po pewnym czasie Hirsch Rosenberg zaskarżył przez swego pełnomocnika **adwokata dra Łuszczkiewicza** weksel podpisany przez Kaspra Broniowskiego, a wypełniony przez Rosenberga ewentualnie jego zastępcę zamiast na 500 — **na 1.000 zł.** i otrzymał wyrok sądowy, zmuszający Broniowskiego do **zapłacenia 1000 zł. wraz z procentami i kosztami w przepisanym czasie.** Broniowski — na nieszczęście — wziął sobie obrońcę żyda, **adw. Weinbergera,** który wniósł zarzuty przeciwko wyrokowi i w 2 instancjach sądowych **całkowicie przegrał.**

Broniowski Kasper jest obecnie bezradny. Starał się o 2 pożyczki i w Banku na Basztowej w Krakowie o 2500 zł. — i u Hirscha Rosenberga. **Nie dostał ani jednej — ani drugiej do ręki,** a w dodatku **Bank zaintabulował mu na majątku 2.500 zł.** — a Hirsch Rosenberg **zaskarżył go o 1000 zł.** i prawdopodobnie już przeprowadził mu zajęcie. **W jasny dzień został obrabowany z własnego mienia** — i niema nikogo, coby go wziął w obronę. A co najprzykrzejsze, że **ten rabunek ma pozory prawa i legalności.** Możeby w to wglądnąć raczyła **Prokuratorja państwa!** **Górnik.**

KORESPONDENCJE

Z Wieliczki

Żydowska nienawiść do „Hasła Podwawelskiego“

Najlepszą oceną własnej siły jest stopień zdenerwowania, zaobserwowany u przeciwnika. „Hasło Podwawelskie“ znalazło silny oddźwięk w społeczeństwie chrześcijańskiem. Potężny zew bijący z jego szpalt uderzył o serce ospałych i zapalił je do czynu trwałego, do czynu codziennej pracy nad odżydzeniem kraju.

Żydzi zaś tłumią w sobie nienawiść i chęć zemsty jakie żywią dla naszego pisma, które nie daje spać żydom, przypominając im, że są tylko przybyszami na obcych śmieciach i, że nie powinni wychodzić z tej właściwej im roli.

Działalność „Hasła Podwawelskiego“ i jego stały rozwój, budzi bezsilną wściekłość u żydostwa, które objawia się przedewszystkiem w niszczeniu i zdzieraniu ulotek i afiszy reklamowych.

Oto znowu w Wieliczce zaszedł wypadek przyłapania na tej czynności **Izraela Spirę,** koncypienta adwokackiego, (?) który nie mogąc pohamować iście żewrejskiej wściekłości, zdarł wywieszkę „Hasła Podwawelskiego“.

Jeśli p. Izrael ma taką skłonność do zdzierania afiszy, jeśli go ponosi temperament palestyński, to niechże idzie na krakowski Kaźmierz i tam zdziera **żydowskie ulotki komunistyczne.**

P. Izrael — kandydat (?) na adwokata powinien wiedzieć, choćby z „Makkabi“, że nawet w walce obowiązują jakieś kulturalne, nie zawleczone z Palestyny, barbarzyńskie metody.

Tajemnice żydowskiego szynku w Bogucicach („Wygoda“).

Dnia 25 ub. m. około godz. 20.15 Andrzej Kadula czeladnik piekarski, idąc od swych krewnych, wstąpił po drodze do restauracji Rozalji Nichtbergerowej w Bogucicach („Wygoda“) i poprosił o szklankę piwa, czyniąc przytem uwagę: „proszę piwa, tylko nie zlewek“. Uwaga ta była powodem słownej sprzeczki między Kadulą a córką Nichtbergerowej. Po wyjściu z lokalu Kadula został napadnięty przez Romana Nichtbergera syna właścicielki restauracji oraz Józefa Ścigalskiego masarza z Wieliczki, którzy poczęli Kadulę bić, Ścigalski laską a Nichtberger żelaznym drążkiem, aż do utraty przytomności .Zbitego i nieprzytomnego Kadulę napastnicy pozostawili w kałuży krwi na ziemi, sami zaś zbiegli.

Niewiadomo jakim cudem Kadula dostał się do domu, dość na tem, że przez kilka dni leżał nieprzytomny. Wezwany lekarz wydał świadectwo świadczące o ciężkiem uszkodzeniu ciała przy znacznym upływie krwi.

Zdawałoby się, że napastnicy powinni otrzymać zasłużoną karę, tymczasem policja mimo doniesienia, w zupełności nie zatrzymała wymienionych napastników, którzy do dziś dnia pozostają na wolności. Nichtbergerowa zaś głośno mówi, że nikogo się nie boi, bo ma ładną córkę i stosunki.

Dodać należy, że kiedy żona Kaduli zgłosiła się do kierownika ośrodka Kasy Chorych w Wieliczce, Cholewy, który mieszka obok Nichtbergerów, (kredytuje spirytus i piwo na książeczkę) ten nie chciał jej zasiłku wypłacić, żądając poświadczenia z policji, że choroba jej męża nie powstała z jego winy. Policja takiego zaświadczenia nie wydała. Kadulowa już 3-ci tydzień żyje z trojgiem dzieci w skrajnej nędzy.

Gdy Kadulowa udała się do kontrolera Kaczmarczyka o poświadczenie kontroli na karcie zasiłkowej, ten wyraził się, że „z głupią babą nie będzie gadał“— przyczem z ust jego rozchodziła się woń alkoholu. A wieczorem widać go było jak pił w lokalu Nichtbergerowej i informował żydów o stanie sprawy Kaduli.

Dodać również wypada, że **Nichtbergerowa nie posiada koncesji na wyszynk wódek, a mimo to sprzedaje pokątnie spirytus i wódkę** — nie płacąc żadnych podatków z tego tytułu.

Fakt ten podajemy **do wiadomości Izby Skarbowej.**

Równocześnie **apelujemy do P. Komisarza Kasy Chorych w Krakowie, aby zechciał wglądnąć w niezdrowe stosunki, jakie panują w podwładnej mu wielickiej Kasie Chorych, oraz pouczył personal tej instytucji o potrzebach zachowania tajemnicy urzędowej oraz stanu trzeźwości podczas godzin urzędowych.**

Górnik.

——o§o——

Z Krynicy

Czy tak być powinno?

Od jednego z naszych czytelników otrzymaliśmy list ze słowami oburzenia na stosunki, jakie panują w zażydzonej Krynicy:

„Wśród wielu zażydzonych miejscowości polskich, prym wiedzie Krynica. Dotychczas jednak nie zdarzyło się, żeby Dom Zdrojowy w Krynicy był miejscem zebrań, czy akademij sjonistycznych. A jednak dnia 24 lipca 1932 r. odbyła się o godzinie 5 popołudniu, w sali **Domu Zdrojowego,** staraniem lokalnego komitetu **organizacji sjonistycznej** w Krynicy uroczysta akademja z okazji 28 rocznicy śmierci twórcy sjonizmu błp. Teodora Herzla. Przemówienia wygłosili: Poseł dr. Ozjasz Thon, prezes Sejm. Koła Żyd., rabin dr. Samuel Hirschfeld z Białej, Ch. A. Kapłan literat z Warszawy, dr. H. Reichmann członek Agencji Żyd. Nadto: chór, deklamacje.

Każdy Polak katolik zdrowo myślący oburzy się, a zarazem żdziwi, że Zarząd Zdrojowy mógł pozwolić na urządzenie zebrania **organizacji wrogiej Polsce w sali Domu Zdrojowego,** jakby nie było sal żydowskich w Krynicy“.

Kuracjusz

——:o:——

Z Kielc

Kielce w szponach żydów

Jeszcze starzy pamiętają te czasy, kiedy w Kielcach było zaledwie parę rodzin żydowskich, jeszcze pokazują na Krakowskiej rogatce podwórze, w którem żydzi zatrzymywali się na noc, nie mając prawa wjazdu do miasta. Jeszcze — lecz cóż stąd? Dziś Polacy nie mają miejsca w mieście, więc budują się za miastem, w urzędach żydzi, handel w rękach żydów... Dawniej nie było zabójstw, nie było kradzieży — miłość w rodzinie, wśród sąsiadów — a **dziś? Mordy, kłótnie i podpalania. Dawniej święcono niedzielę — dziś święcą sobotę, a zakupy czynią w niedzielę...**

Jeszcze w r. 1914 w parku miejskim mogłeś zaczerpnąć strumień powietrza, a dziś? W parku miejskim brak już miejsca dla katolika, więc stworzono nowy park w odległości trzech kilometrów za miastem. Dobrowolnie ustąpiono powietrza zdrajcom sprawy polskiej, a inwalidom, chorym, starcom i dzieciom wskazuje się nowy park lesisty hen za Kielcami, tuż przy kirkucie (cmentarz żydowski).

Wszystko dla żydów — wszystko w szponach żydów. **Kielczanin.**

Polska dla Polaków — Palestyna dla żydów!

Adres oddziału na G. Śląsk i Zagłębie;
KRÓLEWSKA HUTA
UL. 3-go MAJA l. 15. m. 2.

Wiadomości ze Śląska i Zagłębia

Redaktor działu śląsko-zagłębiańskiego przyjmuje we wtorki od 5-7 po poł.

Chrześcijańskie firmy na Górnym Śląsku godne polecenia.

OD DAWNA ZNANA DOSKONAŁA I TANIA RESTAURACJA „FLOTA" właśc. **Jerzy Frühołz**, Król. Huta ul. 3 Maja 2. — Śniadania, obiady i kolacje. Znakomite piwa Tyskie i Pilzneńskie.

WIKTOR CHLOND — Wielkie Hajduki, ul. Długa 69 Tel. **Król. Huta 1326.** Kopalnia Piasku i zwózki -wszelkiego rodzaju.

RADJOŚWIAT" właśc. Jerzy SIMON Katowice, ulica 3-go Maja l, 36. Telefon 19-57.

Za użyte żarówki pacimy 10 gr. za szt.

Augustyn Zienć — Towary spożywcze. Król.-Huta Tel. 1237. ul. Krzyżowa 6.

„Hydrophor" wł. Hubert Hajek, Król. Huta, ul. Szopena 14. tel. 443 — Biuro Techniczne dla urządzeń centralnych ogrzewań i instalacji sanitarnej.

RESTAURACJA Ernest Rodewald, kierownik **Jan Hoffmann, Królewska Huta**, ul. 3-go Maja 10. Wyśmienicie pielęgnowane Piwa Tyskie! Pierwszorzędne wódki likiery i koniaki!

Od dawna znana doskonała i tania Restauracja „Flota" właść. **Jerzy Frühołz Król. Huta ul. 3-go Maja 2.** Śniadania, obiady i kolacje. Znakomite piwa Tyskie i Pilzneńskie.

Skład konfekcji męskiej i damskiej — P. KAMIŃSKI. — Królewska Huta, ul. Wolności, róg Sienkiewicza. Tel. 1069. — Stały wybór najnowszych modeli na składzie.

J. Bartosik Skład win, likierów, koniaków, rumu i wódek oraz wyrobów tytoniowych. Królewska Huta, Wolności 1 vis a vis poczty.

KASYNO „POD BIAŁYM ORŁEM" ul. Poniatowskiego róg ul. Ks. Skargi.

„Pietaet" w.aśc. **E. Komendziński Król. Huta, ul. Ks. Łukaszczyka 9. — Pierwszorzędny Zakład Pogrzebowy, wykonuję wszelkie zlecenia pogrzebowe, od najelegantszego do najskromniejszego po nader przystępnych cenach.**

EMANUEL GABRYŚ handel win krajowych i zagranicznych, sprzedaż wódek monopolowych i wyrobów tytoniowych **Król.-Huta, 3 Maja 40.**

JAN DINGES Królewska Huta, Wolności 9. — Skład wyrobów tytoniowych. Przybory do palenia oraz artykuły piśmienne.

Baczność! Z początkiem lipca b. r. przejąłem lokal restauracyjny **w Królewskiej Hucie przy ul. Mickiewicza 30** i proszę nadal o dalsze zaufanie gości dla mego przedsiębiorstwa. Polecam obfite, smaczne i zdrowe **Obiady** po domowemu z 3 dań **Śniadania, Kolacje**, Spec. **Flaki, Nogi wieprzowe, Bigos, Wódki, Likiery i Koniaki.** Krajowe i zagraniczne najprzedniejszej jakości. **Dobrze pielęgnowane piwa! Emil Zelder** gospodarz.

JÓZEF JENOCH Hurt. Składy Surowców. Stare żelazo, metale, gałgany, kości, odpadki papierowe, makulatury i t. p. — Królewska Huta, ul. 3 Maja 34. Tel. 497.

WACŁAW DĄBROWSKI Biuro Porady Prawnej, **Królewska Huta**, ul. Gimnazajlna 21. **załatwia** wszelkie sprawy sądowe, skarbowe i administracyjne, **ustala** bilanse ksiąg handlowych, oraz **prowadzi** bieżąco księgi handlowe.

BR. GORDON. Droguerja i skład farb, Król. Huta Hajducka 5.

Fryzjer dla Pań i Panów, **AUGUSTYN HLIŚNIK, Król. Huta ul. Stawowa 4.**

T. I. C. wł. ERNEST SŁOWIK. Towary jednolitych cen. **Katowice 3 Maja.**

Zwiedzanie składu nie obowiązuje do kupna. Ze względu na to, że towar pochodzi wprost z fabryk i omija przeróżnych dostawców i pośredników — rzecz oczywista, że może być sprzedawany tanio.

Najlepszem świadectwem zadowolenia są stałe tłumy (pomimo kryzysu) w składzie katowickim T. I. C.

Życzyćby należało, by w każdym polskim miasteczku i w każdej wsi polskiej powstały podobne składy z drobiazgami powszechnego użytku. Młodzieży bezrobotna apelujemy do Was — organizujcie się, łączcie swe kapitały i zakładajcie wspólnemi siłami T. I. C. Np. 50 udziałowców z kapitałem 100 zł. każdy może śmiało rozpocząć handel. Każden udziałowiec właścicielem metrowego stoiska. Każden znajdzie pracę, dobrobyt i zadowolenie. Tysiące robotników zatrudnionych w chrześcijańskich fabrykach — uniknie redukcji, tysiące biednych szwaczek znajdzie racę przy szyciu bielizny i konfekcji dziecięcej, tysiące rzemieślników-chrześcijan znajdzie możność pozbycia się pracy swych rąk.

Wydzierajmy handel z rąk żydowskich! — Roztoczmy opiekę nad ludem wiejskim niemiłosiernie wyzyskiwanym i oszukiwanym przez żydów!

Dajmy im możność kupowania u swoich! — Dajmy im T. I. C.!

—:o:—

KINO COLOSSEUM. Kr. Huta, Wolności 48. Od piątku dnia 5 sierpnia br. I. Igo Sym Xenia Desnii w wielkiej tragedji miłosnej p. t. **Arcyksiążę Jan Habsburg.** II. Groteskowy dźwiękowiec, sensacyjny p. t. **Człowiek który szuka swego mordercy.** W rolach głównych Heinz Rühmann, Lien Deyers.

KINO „ROXY". Król. Huta. — Nasz arcywesoły szlagierowy program I. **Wesoły porucznik operetka filmowa** Maury ce Chewalier, M. Hopkins — II. Urocza Anny Ondra w przepięknej komedji **Zuzia saksofonistka.** — **III. Najnowszy tygodnik dźwiękowy.**

Ratujmy 40.000 bezrobotnych górników na Śląsku.

Ciężki jest los górnika-Górnoślązaka. Nie znalazłszy zajęcia w handlu, którym owładnął obcy — przybłęda, Górnoślązak chwycił się tej pracy nad wyraz ciężkiej i niewdzięcznej, ale jakże umiłowanej — **zawodu górnika.** Górnik, któremu żar smalił ciało siedział cierpliwie pod ziemią i harował w pocie czoła, nie wiedząc, że tam, na górze, ten czarny djament, który on dobywa, a który mu zaledwie czarny, jak ten węgiel chleb daje, tam, na górze przynosi miljony.

A któż te miljony zbiera?

Skonfiskowano

Kiedy kryzys ogarnął wszystkie dziedziny życia, kiedy zaczęto zamykać fabryki, unieruchamiać kopalnie, wtedy górnik, który dotąd był wołem roboczym, nie pamiętny na to, że kto inny go wyzyskał — nagle znalazł się bez pracy. Dziś sytuacja jego przedstawia się rozpaczliwie. R. 1932 zapisał się czarnemi zgłoskami w historji przemysłu górniczego na Górnym Śląsku. W ciągu 6 miesięcy tego roku unieruchomiono 12 kopalń, względnie szybów węglowych i zredukowano na tych kopalniach 14.610 górników. Poza tem unieruchomiono 4 kopalnie rudy cynkowej.

Dotąd bezrobotnych górników na G. Śląsku jest około 40.000.

Nie jest to wszystko, albowiem u komisarza demobilizacyjnego znajduje się szereg wniosków o dalsze masowe redukcje i jeszcze około 5000 górników jest zagrożonych redukcją.

Sytuacja górników śląskich staje się poprostu tragiczna. Z jednej strony w kraju żalą się wszyscy na drożyznę węgla, a na Górnym Śląsku zamyka się jedną kopalnię po drugiej.

Na G. Śląsku niezbędna jest szeroka akcja osadnicza. Tych bezrobotnych, którzy nie mają widoków wyszukania pracy, należy osiedlić na roli. Ziemi jest dosyć, również drzewa i materjałów budowlanych pod dostatkiem.

Dotąd na terenie woj. śląskiego nie zrobiono nic poważniejszego, aby akcja osadnicza na wzór niemieckiej przybrała poważniejsze rozmiary.

Nie dajmy Górnoślązaka na pastwę głodu! spieszmy mu z pomocą, gdy sytuacja tego wymaga, bo komuż Ślązak jest bliższy, czyim jest bratem — czy tego, który wtrącił go na dno nędzy, i pozbawił chleba?

Chrześcijanie! otwierajcie wspólnemi siłami sklepy! twórzcie jednolity front dla polskiej produkcji.

W Katowicach przy ul. Trzeciego Maja otwarto niedawno skład pod firmą T. I. C. Skład ten cieszy się wielką frekwencją publiczności która z zadowoleniem zaspakaja w nim wszelkie swe zapotrzebowania, ponieważ ceny są nadzwyczaj przystępne wprost niskie a obsługa uprzejma. Właścicielem składu jest chrześcijanin, a wszelkie towary po chodzenia krajowego.

Skład urządzony jest w ten sposób, że najkonieczniejsze w użyciu domowem przedmioty, podzielone na oddziały, oznaczone są cenami: 25 gr. 50 gr. 75 gr. 1 zł. 2 zł. i t. d. Oddziały 2 metrowej długości ciągną się po obu stronach składu przy każdym oddzielna ekspedjentka, która jednocześnie inkasuje pieniądze.

Oddziały idą porządkowo: **25 groszy** obejmują drobiazgi najkonieczniejsze wprost niezbędne: szpulki nici, wszelkiego rodzaju guziki po 2 tuziny, paczki igieł, komplety spinek męskich, lustereczka, grzebyki, scyzoryki, łyżeczki, szczoteczki, wstążki dla dziewcząt, koraliki, guma do pończoch i t. p.

50 groszy: dziecięca konfekcja, 3 chusteczki, pończochy, skarpetki, czapeczki kołnierzyki, hafty, robótki i t. p.

75 groszy: flakoniki perfum, pudry, mydełka, przybory do golenia, manicure szczoteczki do zębów, konfekcja damska i męska.

W ten sposób następują oddziały: galanterji, zabawkarstwa, sprzętów kuchennych, gospodarskich, garnków i szkła, materjałów piśmiennych, porcelany, — szczotek, past, materjałów, cukierków, czekolad, soków, ciast, lodów i przekąsek (po 10 groszy).

Z Tarnobrzegu

Duch Szeli unosi się nad miastem...

W powiecie tarnobrzeskim szerzy się komunizm. Nędza rozlewa się potokiem. Samobójstwa mordy i zabójstwa powiększają liczby statystyczne. Samo miasto przez dłuższy czas było pod grozą rabunku. Nie było prawie nocy, którejby szajka złodziejska nie napadła jakiegoś domu, nie pominąwszy samego starosty p. **Czernika** i zakładu naukowego.

Tarnobrzeg **przestaje egzystować jako ośrodek kulturalny powiatu po zlikwidowaniu seminarjum, jedynego zakładu naukowo-wychowawczego w powiecie o charakterze czysto polskim i chrześcijańskim.** Żydzi i szabesgoje, dyszący dotąd nienawiścią do tej kulturalnej placówki, wreszcie zrozumieli, że wybija i dla nich ostatnia godzina. Setki tysięcy złotych nie wpłyną do miasta w postaci czynszu mieszkaniowego, należności za artykuły pierwszej potrzeby, za ubrania i t. d. Ustawa szkolna niejako wymierzyła sprawiedliwość żydostwu i jego sługom. Tarnobrzeg teraz szybkim krokiem zmierzać będzie do likwidacji siebie, ustępując nie podzielnie miejsca Sandomierzowi. Wśród tej części ludności powstał teraz lament, teraz chcieliby jechać do kuratorjum, — a cy **„cofnięto ustawę"** — ale już zapóźno! Za bierność, głupotę i ciemnotę powiat stacza się w otchłań komunizmu, **a duch Szeli znów wyraźniej ukazuje się w obecnej porze.**

I tu właśnie sprawdziło się to porównanie żydów do pasożytniczych roślin. Niech ten fakt strzeże inne miasta przed duszą żydowską, jeśli nie chcą doczekać się likwidacji i... przekleństwa wnuków.

Z obowiązku prosimy województwo we Lwowie o roztoczenie bacznego oka nad naszym powiatem, aby nie powtórzył się rok 1918, okres osławionego Dąbala.

Tarnobrzeżanka.

KAROL KORCZAK 1932.

To, - o czem zapominać nie wolno.

Dokończenie.

W 15-tym protokóle:

Kiedy nareszcie zapanujemy samodzielnie przy pomocy przewrotów państwowych po ostatecznem uznaniu nieużyteczności wszystkich rządów istniejących wówczas postaramy się, by przeciwko nam nie było spisków. W tym celu bez miłosierdzia będziemy skazywali na śmierć wszystkich, którzy z bronią w ręku sprzeciwiać się będą objęciu przez nas panowania. Lepiej jest przyspieszyć koniec tych, którzy przeszkadzają naszej sprawie, niż nas, którzy jesteśmy jej twórcami.

W protokóle 20-tym powiada Hercel:

Podatek powinien być postępowy od własności bez zbytniego obciążenia i rujnowania jako odpowiedni procent od majątku. Państwo gwarantuje pewność władania majątkiem pozostałym oraz uczciwe zyski. **Kontrola nad majątkami** uniemożliwi „grabieże uprawnione". Powyższa reforma społeczna musi iść z góry.

Podatek pobierany od nędzarza jest nasieniem rewolucji i szkodzi państwu **tracącemu wielkie,** w pogoni **za małem.**

Podatek zwiększony procentowo w stosunku od kapitału da znacznie większy dochód niż obecnie podatki osobiste lub cenzusowe, które są **korzystne dla nas,** bo wzniecają wzburzenie umysłów i niezadowolenie między gojami.

Potrzeby państwa winni pokrywać ci, dla których nie jest to ciężarem, którzy mają co dać.. **Kapitaliści muszą ustąpić coś ze swoich dochodów, aby zapewnić bezpieczeństwo działania machinie państwa.**

Żeby płatnicy inteligentni nie czuli się zbyt pokrzywdzeni przez opłaty będą otrzymywać **dokładne** sprawozdania co do dysponowania niemi.

Przywileje krwi nie powinny służyć do rozkradania skarbu państwa.

Akta kupna lub sprzedaży, otrzymywanie pieniędzy, spadków, będą obciążone postępowym poborem. Nieujawnione przez pobór ten bezwarunkowo imienne cedowanie własności pieniężnej lub — wszelkiej innej obciąży poprzedniego posiadacza opłata części odpowiedniej podatku za czas od dokonania transakcji do chwili wykrycia, że nie była zameldowana.

Dokumenty cedujące winny być co tydzień składane w miejscowej kasie rządowej ze wskazaniem imienia, nazwiska, miejsca stałego zamieszkania byłego i nowego posiadacza. System imiennego cedowania winien być stosowany począwszy od określonej sumy poborów; wyższej niż zwykłe koszty aktów kupna lub sprzedaży rzeczy niezbędnych. Akty te będą opłacały tylko podatek wynoszący określony procent od jednostki.

Policzcie, ilokrotnie takie podatki pokryją dochody państwa gojów.

Kasa funduszów państwowych będzie zawierała określony zapas gotowizny: sumy zaś **przewyższające ten zapas winny być zwrócone do obiegu.** Z sum tych będą organizowane roboty publiczne, które wypływając ze źródeł urzędowych przywiążą kastę pracującą do interesów państwa.

W żadnym razie nie należy zatrzymywać gotówki w kasach ponad określoną ilość obliczoną ponad nieco minimum: **pieniądz bowiem powinien być w obrocie** wszelki zaś zastój odbija się zgubnie na biegu spraw mechanizmu państwowego dla którego pieniądz stanowi rodzaj smaru.

Zamiana znaków obiegowych przez papiery procentowe wywołała właśnie zastój.

W biurze sprawozdawczem, przez nas zorganizowanem będzie można w każdej chwili znaleźć szczegółowe sprawozdanie z przychodu i rozchodu państwa z wyjątkiem sprawozdania za miesiąc bieżący.

Jedyną osobą, która nie będzie miała przyczyn do grabienia kas państwa będzie ich właściciel, dlatego nasz władcą usunie możność zmarnowania i roztrwonienia funduszów.

Przesilenie ekonomiczne wywołaliśmy u gojów przez wycofanie **pieniędzy** z obiegu. Wielkie kapitały pozostały w zastoju i wypompowały pieniądze z państw które zmuszone były do zwrócenia się o pożyczkę do tychże kapitałów. Pożyczki te obciążyły procentami finanse państwa, oddały je kapitałom we władanie pańszczyźniane. Koncentracja przemysłu w rękach kapitalistów, którzy zagarnęli cały przemysł ludowy, wyssała z ludzi, a tem samem i z państwa wszelkie soki.

Emitowanie znaków pieniężnych powinno być zastosowane do przyrostu ludności, przyczem dzieci od przyjścia na świat powinny być również wliczane.

Skontrolowanie emisji jest sprawą zasadniczą dla całego świata.

Waluta powinna być oparta na wartości siły roboczej.

System obrachunków zorganizujemy tak, że ani władca, ani najniższy urzędnik nie będzie w stanie wydać najmniejszej nawet kwoty bez naruszenia równowagi, na co była przeznaczona i nie będzie mógł użyć jej inaczej, niż to wskaże określony plan działania.

Zniesione zostaną giełdy pieniężne; niedopuszczalne jest, by powaga władzy chwiała się wskutek fluktacji cen walorów. Cena określona będzie przez prawo w stosunku do wartości istotnej bez możności zwyżki lub zniżki.

Giełdy zastąpimy przez instytucje rządowe, które będą mogły w jednym dniu rzucić wiele miljonów na rynek celem sprzedaży lub nabycia ich za taką sumę. W ten sposób wszystkie przedsiębiorstwa zależne zostaną od rządu.

W 23-cim protokóle:

Ład będzie wprowadzony choćby przy użyciu przemocy. Wyjaśnimy, że wolność nie polega na samowoli i wyuzdaniu; siła nie stanowi prawa do głoszenia zasad wywrotowych jak swobody, równości: wolność osobista nie daje prawa do wygłaszania wstrętnych przemówień na bezładnych zebraniach; godność ludzka zawarta jest w poczuciu prawa oraz w zrozumieniu bezprawia, nie zaś fantazji na temat własnego „ja".

Chcąc przyzwyczaić narody do posłuszeństwa nauczymy ich skromności: — **zmniejszymy wyrabianie przedmiotów zbytku,** co wpłynie na poprawę obyczajów zepsutych przez nas. **Przywrócimy przemysł ludowy,** co jest niezbędne, gdyż fabrykanci wielcy podniecają często — masy robotnicze przeciw rządowi.

Przemysł ludowy nie zna strajków, strajk jest najniebezpieczniejszy dla rządu, a **skończy się z chwilą, kiedy my posiądziemy władzę przez naszych agentów.** Pijaństwo będzie również zakazane i karane **jako występek przeciw człowieczeństwu** ludzi zamienionych na bydlęta pod względem alkoholu.

Ten, który zastąpi obecnie istniejące rządy zdemoralizowane przez nas, burzące się przeciwko władzy Boskiej, dotknięte pożarem anarchji, powinien zabić takie społeczeństwo. Przeznaczony do złamania sił stalowych, rządzonych przez instynkt, a nie rozum, przez zwierzęcość, a nie człowieczeństwo, które zburzyły cały porządek społeczny, a przeznaczony został, by wznieść tron króla żydowskiego, lecz jego rola końcy się, kiedy król obejmie władzę przygotowaną przez naszych mędrców przez naczonych do kierownictwa spraw — wszechświatowych i kształcenia myśli całej ludności.

Znając cel i drogi, któremi kroczy żydostwo do spełnienia swojego celu winni śmy stanąć zwartym tłumem w obronie naszych idei, powinniśmy ich wyodrębnić z pośród siebie bronić im wszelkiego wpływu na bieg spraw naszych, niedopuszczać do zajmowania stanowiska przeważającego w jakimkolwiek dziale naszego życia wewnętrznego. Cokolwiek poczynać będziemy czy to w **dziedzinie** spraw najdrobniejszych objawów życiowych, czy też w zakresie spraw donioślejszych powinniśmy zadać sobie pytanie: **czy to jest z pożytkiem,** czy ze **szkodą dla ojczyzny i rodaków,** a rządząc się wskazaniami naszego nieskażonego sumienia obywatelskiego będziemy mocni i silni i staniemy się opoką, której nie zwyciężą piekielne zakusy dzieci Ahaswera.

Ponieważ w tej walce złoto odgrywało i odgrywa rolę główną, winniśmy w imię godziwej i uzasadnionej samoobrony ów wszechpotężny pieniądz wstrzymać, by nie płynął z kieszeni naszych do kas żydowskich, lecz wspierał przemysł i wytwórczość naszą własną stworzoną rękami i znojem pracy chrześcijanina katolika prawego obywatela tego państwa „semper fidelis".

Powinniśmy unikać wszelkich stosunków nawet towarzyskich z tymi, którzy świadomie szerzą demoralizację wśród społeczeństwa, dążą do jego ubezwładnienia czy to fizycznie czy myślowo przez anarchję myśli lub czynu zaszczepiając jad trucizny w serce i umysł. — **Polska jest dla Polaków, a nie wrogów wewnętrznych dążących przez wszechniewolę do wszechwładzy.**

KONIEC.

Za wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.